

# dziennik

## WSCHODNI

ŚRODA 19 LUTEGO 2020 r.

### Brutalni, młodzi, źli

**PRZEMOC** Grozili widłami, przypalali żelazkiem i podtapiali. Tak działał ukraiński gang odpowiedzialny za serię brutalnych napadów w okolicach Chełma. Wkrótce wyroki dla oprawców

STRONA 3

### Szukają kogoś po Haidarze

**ROZSTANIE** Szpital w Białej Podlaskiej nie przedłużył umowy z Riadem Haidarem i ogłasza konkurs na stanowisko ordynatora oddziału neonatologicznego

STRONA 9

# Milionerzy w polityce

**POLITYKA I PIENIĄDZE** Sześcioro przedstawicieli województwa lubelskiego trafiło na listę 50 najbogatszych polskich polityków. Na podium uplasował się senator PiS z Białej Podlaskiej Grzegorz Bierecki. Wysoko w stawce znalazł się także jego kolega z senackich ław, Jacek Bury z Koalicji Obywatelskiej

NASI NA LIŚCIE 50 NAJBOGATYZCH POLITYKÓW TYGODNIKA „WPROST”



3. Grzegorz Bierecki, senator PiS (majątek wyceniany na 40,5 mln zł)



12. Jacek Bury, senator KO (9,9 mln zł)



24. Marta Wcisło, postanka KO (4,9 mln zł)



31. Grzegorz Czelej, senator PiS (4,04 mln zł)



44. Krzysztof Grabczuk, poseł KO (3,3 mln zł)



50. Krzysztof Hetman, europoseł PSL (3,09 mln zł)

FOT. MK, PM (1)

#### Tomasz Maciuszczak

Zestawienie opublikował tygodnik „Wprost”. Ranking przygotowano na podstawie analiz oświadczeń majątkowych składanych przez posłów, senatorów i europarlamentarzystów i członków rządu. Najbogatszym politykiem, z majątkiem opiewającym na 45 mln zł, został pomorski poseł Koalicji Obywatelskiej Artur Łącki. O 2,5 mln zł mniej zgromadził drugi na liście wiceminister rozwoju i poseł PiS z Podhala Andrzej Gut-Mostowy.

**Na najniższym stopniu podium znalazł się senator PiS z Białej Podlaskiej Grzegorz Bierecki, którego „wyceniono” na 40,5 mln zł.**

Twórca SKOK-ów ma oszczędności w wysokości ponad 5,5 mln zł, ponad 1 mln dolarów i prawie 250 tys. funtów oraz papiery wartościowe warte blisko 11,5 mln zł. W ubiegłym roku tylko do 30 września na udziałach w trzech spółkach zarobił 2,8 mln zł, a to tylko część jego dochodów.

Senator nie ma jednak imponującej listy nieruchomości, bo w swoim oświadczeniu wykazuje jedynie mieszkanie o powierzchni 63 mkw. i wartości 360 tys. zł. W jego garażu nie ma też drogich aut, znajdziemy tam za to 22-letniego „malucha” o wartości 15 tys. zł.

Na wysokim, 12. miejscu, plasuje się Jacek Bury, senator Koalicji Obywatelskiej. Lubelski przedsiębiorca w działalność polityczną zaangażował

się zaledwie kilka lat temu. W 2018 roku został radnym sejmiku województwa, a w ubiegłym roku wygrał walkę o senacki mandat w Lublinie z kandydatem PiS. Od początku podkreślał, że do polityki nie idzie dla pieniędzy.

– I podtrzymuję to zdanie. Radzę sobie z utrzymaniem siebie i rodziny pracując, a nie korzystając z profitów politycznych i dalej tak będzie – mówi Bury.

Senator jest współwłaścicielem firmy Bury sp. z o.o. zajmującej się dystrybucją owoców i warzyw, usługami transportowymi i serwisem ciężarówek, a także spółki Educo, która prowadzi w Lublinie szkoły i przedszkola. Jego oszczędności sięgają 2,7 mln zł, blisko 1 mln dolarów oraz „drobnych” kwot 5,5 tys. euro i 2,7 tys. fun-

tów. W oświadczeniu majątkowym znajdziemy też m.in. mieszkanie warte 450 tys. zł, trzy nieruchomości wyceniane łącznie na 400 tys. zł oraz dwa złote zegarki. Bury jest senatorem niezawodowym, nie pobiera senackiego uposażenia. Przysługującą mu dietę parlamentarną przekazuje na stypendia dla zdolnej młodzieży.

W połowie stawki, na 24. pozycji, sklasyfikowano posłankę KO Martę Wcisło z majątkiem szacowanym na 4,9 mln zł. Była radna lubelskiej Rady Miasta, która wraz z mężem prowadzi firmę handlową, ma dom o wartości 800 tys. zł oraz kilka nieruchomości wycenionych łącznie na ok. 4 mln zł.

Czwartą dziesiątkę na 31. miejscu otwiera senator PiS z Kraśnika Grzegorz Cze-

lej. W swoim oświadczeniu wpisał m.in. trzy domy i cztery działki o łącznej wartości blisko 4 mln zł. Jest też właścicielem wydawnictwa Czelej, specjalizującego się w tematyce medycznej. Gdy w 2017 roku zrezygnował z funkcji wicemarszałka Senatu, oficjalnie tłumaczył to chęcią skupienia się na biznesie.

– Z punktu widzenia firmy była to dobra decyzja. Będąc wicemarszałkiem prawie w ogóle się nią nie zajmowałem. Mój powrót do aktywności w wydawnictwie przełożył się na jego wyniki – tłumaczy Czelej.

Wśród najbogatszych polskich polityków znalazł się także poseł KO Krzysztof Grabczuk. Zdecydowaną część z szacowanego na 3,3 mln zł majątku stanowi nieruchomości. Był

wicemarszałek województwa ma dom, mieszkanie, gospodarstwo rolne i kilka lokali, które przeznaczają na wynajem.

Listę najbogatszych polityków zamyka europoseł i szef lubelskich struktur PSL Krzysztof Hetman, „wyceniony” przez „Wprost” na 3,09 mln zł. Gdy w 2014 roku zrezygnował z funkcji marszałka województwa, miał na koncie 18,5 tys. zł i blisko 700 euro. W oświadczeniu złożonym w czerwcu ubiegłego roku, czyli na początku drugiej kadencji w Parlamencie Europejskim, wykazał oszczędności w kwocie 472 tys. euro.

Wpisał w nim też dwa samochody: sześciolatnie BMW 525 i czterolatni peugeot 2008. Przed wyjazdem do Brukseli jeździł renault scenic z 2009 roku.

## Wstęp do „Korzeniowego” będzie płatny?

**KAZIMIERZ DOLNY** Droga biegnąca przez Korzeniowy Dół nie jest już drogą gminną. To kolejny krok, który umożliwia miastu wprowadzenie biletów wstępu do najsłynniejszego wąwozu na Lubelszczyźnie

**Katarzyna Prus**  
Uchwałę w sprawie pozbawienia tego miejsca, uznanego za pomnik przyrody, kategorii drogi gminnej podjęli na poniedziałkowej sesji kazimierscy radni. – To kolejny krok, który umożliwia nam uporządkowanie ruchu turystycznego w tym miejscu oraz ewentualne wprowadzenie opłat za wstęp do wąwozu – mówi Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Pierwszym krokiem była decyzja wojewody lubelskie-

go, która uprawomocniła się na jesieni ubiegłego roku. Wąwóz Korzeniowy Dół przeszedł z rąk skarbu państwa do gminnego samorządu.

Czy za wstęp do wąwozu trzeba będzie płacić już w tym sezonie turystycznym? – Decyzja wojewody otworzyła nam drogę do uruchomienia całej procedury. Pomysł wprowadzenia opłat chcę jednak wcześniej skonsultować z radnymi, a także różnymi instytucjami – zaznacza Pomianowski. – Trudno więc na razie mówić o jakimkolwiek terminie wpro-

wadzenia biletów – dodaje burmistrz.

O pomysł płatnego wstępu do Korzeniowego Dołu pisaliśmy we wrześniu ubiegłego roku. Zmiana właściciela wąwozu otworzyła gminie Kazimierz Dolny nowe możliwości. Samorząd starał się o to od lat. Jak przekonywał burmistrz Pomianowski, trzeba zastanowić się nad wprowadzeniem biletów wstępu do wąwozu oraz zdecydować, na jakie cele przeznaczyć zarobione w ten sposób pieniądze. Przyznał jednocześnie, że takie propozycje mogą być

trudne do zaakceptowania przez turystów.

– Wszyscy mamy świadomość, że każda opłata budzi poruszenie i niezadowolenie, ale tego oczekuje wielu mieszkańców oraz radni. Jeżdżąc po Polsce płacimy po kilka czy kilkanaście złotych za bilety do różnych miejsc, ale wielu naszych gości oczekuje, by w Kazimierzu wszystko było za darmo, na czele z parkowaniem – argumentował wówczas Artur Pomianowski.

Pomysł płatnego wstępu poparł Wiesław Czerniec,



wiceprezes Lokalnej Organizacji Turystycznej „Kraina Lessowych Wąwozów”. – Wprowadzenie biletów do tego wąwozu może pozwolić ochronić go przed nadmierną eksploatacją. Pozyskane środki mogłyby zostać wydane np. na zachowanie go w niezmięnionej formie – powiedział nam Czerniec.

Być może za wejście do wąwozu trzeba będzie płacić

FOT. JS



Przedsiębiorcy poszukują najczęściej pracowników branży budowlanej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

# Potrzebni lekarze i budowlańcy

**RAPORT** Największe szanse na znalezienie pracy dają zawody z branży budowlanej lub samochodowej. Wzięcie mają też lekarze i programiści, złe czasy idą dla prawników. Tak wynika z opublikowanego właśnie „Barometru zawodów 2020” przygotowanego na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Agnieszka Kasperska

„Barometr...” wskazuje, że w Lublinie mamy za dużo agentów ubezpieczeniowych, archiwistów i muzealników, bibliotekoznawców i bibliotekarzy, filologów i tłumaczy. Kłopot ze znalezieniem zatrudnienia, i to w całym województwie, mają też architekci krajobrazu (za dużo jest ich zwłaszcza w powiatach krasnostawskim i zamjowskim). Za dużo mamy dziennikarzy i redaktorów.

Tylko w sześciu powiatach województwa lubelskiego pracuje odpowiednia liczba ekonomistów. W pozostałych jest ich zdecydowanie zbyt wielu. Podobnie jak pedagogów.

**Zdecydowanie za dużo mamy też filozofów, historyków, politologów i kulturoznawców.**

**W powiatach hrubieszowskim i kraśnickim za dużo jest już nawet prawników.**

Oplacają się studia medyczne, bo niemal wszędzie potrzebni są lekarze. W kilku powiatach brakuje też magistrów farmacji i fizjoterapeutów z wykształceniem wyższym. Niemal wszędzie poszukiwane są pielęgniarki – jedynie w powiatach ryckim i puławskim mieszka i pracuje wystarczająca liczba pielęgniarek i położnych. Chętnych brak, bo od zawodu odstrasza zmianowa praca i niskie zarobki. Z tych powodów osoby po studiach wolą wyjechać do pracy na Zachód.

Po studiach większych problemów ze znalezieniem pracy nie będą mieć też projektanci i administratorzy baz danych oraz programiści.

W tym roku przedsiębiorcy będą mieć poważne kłopoty ze znalezieniem odpowiednich pracowników z wykształceniem średnim i zawodowym. Na liście prac deficytowych znajduje się ponad 30 zawodów, w tym m.in. kucharze, piekarze, fryzjerzy i – przede wszystkim – pracownicy branży budowlanej.

W powiatach lubelskim, tomaszowskim, świdnickim i kraśnickim brakuje betoniarzy i zbrojarzy. Ten zawód wykonują w większości starsze osoby. Dla młodych to ciężka praca, która nie daje satysfakcjonującego wynagrodzenia. Z kolei niskie zarobki i zatrudnienie „na czarno” to główne powody, dla których brakuje brukarzy oraz cieśli i stolarzy budowlanych. Młodzi ludzie nie są też zainteresowani wykonywaniem zawodu dekarza lub blacharza budowlanego – te prace wiążą się z częstymi wyjazdami „w Polskę”.

Niemal w całym województwie brakuje blacharzy i lakierników samochodowych, są kłopoty z zatrudnieniem diagnostów samochodowych, elektryków, elektromechaników i elektryków.

W połowie województwa brakuje też piekarzy i cukierników. Młodzi nie chcą podejmować pracy w wyczuonym zawodzie, bo wiąże się ona z niskimi zarobkami i nocnymi zmianami. Praca w weekendy plus nieterminowy czas pracy odstrasza też absolwentów szkół gastronomicznych. To właśnie większość młodych kucharzy przyznaje, że wybór szkoły był w ich przypadku nietrafiony.

Z „Barometru zawodów” wynika też, że często warto szukać pracy tuż „za miedzą”. Bo np. kosmetyczki, dla których nie ma ofert w powiecie bialskim, są poszukiwane w parczewskim.

## Przejścia dla pieszych do poprawy

W 2019 roku audytorzy z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad skontrolowali 682 przejścia dla pieszych w całej Polsce na odcinkach o najniższym poziomie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

– W woj. lubelskim w I etapie audytu skontrolowanych zostało 66 przejść na drogach krajowych. Dwa przejścia zostały wytypowane jako niebezpieczne dla pieszych i wymagające pilnych zmian (otrzymały ocenę 1 w skali od 0 do 5). Są to przejścia w ciągu drogi krajowej nr 19 w miejscowościach Niedrzwica Duża i Niedrzwica Kościelna. Pozostałe 64 przejścia nie wymagają pilnych zmian – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA.

Przejście w Niedrzwicy Dużej zlokalizowane jest na prostym odcinku, przy skrzyżowaniu z ul. Dworcową. Nie posiada urządzeń

dla osób słabowidzących i jest za blisko skrzyżowania. Według audytorów należałoby zmniejszyć promień skrętu w prawo z ul. Dworcowej lub odsunąć przejście od skrzyżowania, a także zamontować płytki ostrzegawcze dla słabowidzących.

W przypadku drugiego przejścia (w Niedrzwicy Kościelnej), niedaleko kościoła, audytorzy zwrócili uwagę, że jest zbyt długie, a pieszy nie jest dostatecznie chroniony na krawędzi przejścia. Brakuje tu oświetlenia i bezpiecznych stref oczekiwania. Wśród zaleceń znalazła się m.in. budowa azylu dla pieszych, strefy oczekiwania wraz z płytkami dla słabowidzących i montaż oświetlenia.

– Wyniki audytu są w trakcie analiz. Tam, gdzie poprawa bezpieczeństwa pieszych uzależniona jest tylko od działań GDDKiA, będziemy sukcesywnie wprowadzać zmiany – mówi Łukasz Minkiewicz. (DW)

## Dyrektor CSK na trzy lata



Katarzyna Sienkiewicz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pełniąc od października obowiązki dyrektora Centrum Spotkania Kultur w Lublinie Katarzyna Sienkiewicz została oficjalnie powołana na najważniejsze stanowisko w marszałkowskiej instytucji. Funkcję ma pełnić przez najbliższe trzy lata.

Katarzyna Sienkiewicz jest piątym szefem CSK, odkąd jesienią 2018 roku władzę w województwie przejęło Prawo i Sprawiedliwość. Powierzenie jej obowiązków dyrektorskich nastąpiło 23 października ubiegłego roku. Według członków zarządu województwa na czele z marszałkiem Jarosławem Stawiskim funkcję miała pełnić do czasu ogłoszenia i rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. Wiadomo

już jednak, że postępowania konkursowego nie będzie.

– Zarząd województwa lubelskiego podjął dziś uchwałę w sprawie powołania Katarzyny Sienkiewicz na stanowisko dyrektora Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, na okres trzech lat, tj. od 28 lutego 2020 roku do 27 lutego 2023 roku – poinformował wczoraj po południu rzecznik prasowy marszałka Remigiusz Małecki.

I tłumaczy, że CSK nie znajduje się na ministerialnej liście samorządowych instytucji kultury, w których wyłonienie kandydata na dyrektorskie stanowisko następuje w drodze konkursu, dlatego postępowanie nie przeprowadzono. – Zarząd pozytywnie ocenia pracę pani Sienkiewicz – wyjaśnia krótko powody zmiany decyzji Małecki. (TOMA)

## Porzucił kota. Dostał pół roku

Puławski sąd skazał 64-letniego mężczyznę za porzucenie kota. Wymierzył mu karę więzienia w zawieszeniu. Mężczyzna musi również zapłacić 4 tys. zł.

Sprawa dotyczyła wydarzeń z sierpnia ubiegłego roku. Jan G. miał pod opieką

cudzego kota. Zamiast zająć się czworonogiem, zostawił go jednak na jednej z posesji przy ul. Zarzeczce w Puławach. Sprawa trafiła do sądu, który skazał 64-latkę za porzucenie powierzono mu zwierzęcia. Mężczyzna dostał za to sześć miesięcy więzienia w za-

wieszeniu na dwa lata. Do tego należy doliczyć 2 tys. zł grzywny oraz drugie tyle na rzecz puławskiej fundacji „Przyjazna Łapa”. Wyrok nie jest prawomocny.

Zgodnie z przepisami porzucenie zwierzęcia jest przestępstwem, za popełnienie którego grozi do 3

lat pozbawienia wolności. W drastycznych przypadkach, kiedy porzucenie połączone jest z fizycznym znęcaniem się, sąd może orzec karę do 5 lat więzienia.

Puławski wyrok zapadł 17 lutego, czyli w Światowy Dzień Kota. (JSZ)

**dziennik** Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.  
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl  
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,  
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl  
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,  
tel. 81 46 26 802,  
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl  
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,  
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,  
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:  
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,  
tel. 81 46 26 864, e-mail:  
dybek@dziennikwschodni.pl  
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,  
tel. 81 46 26 810,  
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl  
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,  
tel. 81 46 26 825,  
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl  
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,  
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,  
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl  
Biuro Reklam: Dyrektor Grzegorz Zubala,  
tel. 81 46 26 837, 519 503 529  
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl  
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax  
81 46 26 988, 81 46 26 801,  
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,  
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),  
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:  
Biała Podlaska 691 770 019,  
Chełm 697 770 393,  
Puławy 697 770 404,  
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



## COZL czeka na pieniądze



Rozbudowa oraz wyposażenie COZL pochłonęły blisko 370 mln zł z budżetu województwa, państwa oraz Regionalnego Programu Operacyjnego

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej jest już po rozbudowie i modernizacji.

– O zakończeniu inwestycji poinformował wykonawca. Teraz szpital czeka na odbiór. Może to potrwać nawet kilka tygodni, bo chodzi m.in. o kwestie techniczne, budowlane, informatyczne, a także związane z kanalizacją czy energetyką – mówi Piotr Matej, dyrektor Departamentu Zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim. – Trzeba też wziąć pod uwagę czas na usunięcie ewentualnych usterek.

COZL potrzebuje jeszcze pieniędzy na wyposażenie i sprzęt. W nowym budynku planowanych jest docelowo 200 łóżek. Pierwsi pacjenci mają tam trafić w tym roku.

– Zabiegamy o dotację na ten rok w wysokości 40 mln zł. Jest to niezbędne do przyjęcia pacjentów po remoncie i przebudowie – tłumaczy dyr. Matej. – Zarówno ze strony COZL, jak i Urzędu Marszałkowskiego zostały dopełnione wszelkie formalności, jeśli chodzi o przygotowanie wniosku do wojewody o ocenę celowości tej inwestycji. Wojewoda i NFZ wydali pozytywną ocenę,

którą można było skierować na kolejny etap – do Ministerstwa Zdrowia.

Dokumenty trafiły do resortu zdrowia w ubiegłym tygodniu. – Czekamy na decyzję. Po pozytywnym zaopiniowaniu sprawą będzie mogło zająć się Ministerstwo Finansów, w którym zapadnie decyzja o dotacji – tłumaczy dyr. Matej. COZL starał się o dotację jeszcze w ubiegłym roku. Nie udało się jej uzyskać z rezerwy celowej budżetu państwa, która, jak tłumaczył Urząd Marszałkowski, w końcu roku najczęściej jest zbyt mała na tak duży projekt. Aktualny wniosek dotyczy budżetu państwa na ten rok. Oprócz 40 mln zł, COZL będzie też próbował uzyskać kolejne 80 mln zł na przyszły rok. – Te pieniądze są z kolei potrzebne na podniesienie statusu pełnoprofesjonalnego centrum, które dzięki tym pieniądząom mogłoby korzystać np. z sieci teleinformatycznej umożliwiającej konferencje czy konsultacje na żywo z ekspertami z całego świata – zaznacza dyr. Matej.

KATARZYNA PRUS

## Gowin popiera Dudę

Głosy na ubiegającego się o reelekcję prezydenta

Andrzeja Dudę zaapelował wczoraj w Lublinie wicepremier i minister nauki Jarosław Gowin. Działacze jego Porozumienia, które wchodzi w skład obozu Zjednoczonej Prawicy, od ponad tygodnia zbierają podpisy pod kandydaturą głowy państwa. – Potrzebujemy prezydenta, który będzie z nami współpracował, oceniał projekty naszych ustaw rzetelnie. Jeżeli

trzeba, będzie je wetował, ale będzie to robił w interesie społecznym, a nie po to, żeby blokować rozwój Polski – mówił Gowin.

– Kilkuset członków Porozumienia włączy się aktywnie najpierw w zbieranie podpisów, a następnie w kampanię, żeby Andrzej Duda wygrał w pierwszej turze wyborów – dodał Andrzej Stanisławek, szef struktur ugrupowania w okręgu lubelskim. (TOMA)

# Brutalni, młodzi, źli

**PRZEMOC** Grozili widłami, przypalali żelazkiem i podtapiali. Tak działał ukraiński gang odpowiedzialny za serię brutalnych napadów w okolicach Chełma. Proces trzech mężczyzn właśnie się zakończył

Jacek Szydłowski

Oleksandrowi F., Oleksandrowi S. oraz zaledwie 19-letniemu Maksymowi S. grozi do 12 lat pozbawienia wolności. Wszyscy odpowiadają za serię napadów, do których doszło w 2018 r. w okolicach Chełma. Napastnicy byli wyjątkowo brutalni wobec swoich ofiar.

Podczas procesu ofiary bandytów nie były w stanie raz jeszcze opowiadać o swoich przeżyciach. Odczytywano więc ich zeznania ze śledztwa. Bandyci napadli m.in. na dom emerytowanego mundurowego. Mężczyzna spał na kanapie w salonie, a żona w sypialni na piętrze. Mężczyznę obudziło warczenie psa. Kiedy otworzył oczy, zauważył, że ktoś oświetla czworonoga latarką.

– Zza kanapy wychyliły się dwie osoby w kominiarkach i kapturach. Rzucili się na mnie i próbowali wykręcić ręce – zeznał mężczyzna. – Zerwałem się i szarpałem się z dwoma. Przestałem, kiedy trzeci przystawił mi do brzucha widły. Słyszałem tylko płacz i błagania żony.

Napastnicy powiązali mu nogi z rękami. W ten sam sposób skrupowali jego żonę. Zabrali z portfela kobiety trochę gotówki. Ukradli też pieniądze z pojemnika w kredensie. W sumie 2200 zł. Gospodarz tłumaczył, że nie ma więcej gotówki, ale bandyci nie wierzyli. Zaciągnęli mężczyznę do łazienki i podtapiali w wannie.

Napastnicy byli zamaskowani, ale małżonkowie zapamiętali ich głosy. Rozpoznali je podczas późniejszego eksperymentu pro-

cesowego oraz na sali sądowej. Sprawcy napadów nie zostawili żadnych śladów DNA. Wyniki badań głosu to jeden z głównych dowodów sprawy.

**Według prokuratury, w napadach uczestniczyło w sumie ok. 10 osób. Zarzuty udało się postawić tylko trzem.**

Maksym S. i jego dwaj kompani mają odpowiadać nie tylko za napad na emerytowanego strażnika. Według prokuratury, kilka dni później wdarli się do jednego z domów w miejscowości Okszów. Maciej C. nocował tam ze swoją partnerką pod nieobecność rodziców. Dostał cios w skroń i stracił przytomność. Kiedy

się ocknął, leżał skrupowany na podłodze. Na głowie miał worek. Napastnicy przykuli go do kaloryfera i bili gumowym młotkiem w stopy. Grozili obcięciem palców. Połamali mężczyźnie obojczyk. Później jeden z napastników przypalał mu uda rozgrzanym żelazkiem.

Napastnicy zabrali z domu pieniądze i kosztowności warte w sumie ponad 120 tys. zł.

Do trzeciego napadu doszło w Chełmie. Gang dostał się do domu Tomasa O. Mężczyzna był sam z 10-letnim synem. Napastnicy skrupowali Tomasza O., bili go i przypalali lokówką w nogi, pośladki i tułów. Związali też jego syna i grozili mu śmiercią. Ukradli z domu 60 tys. zł.

Wyrok w ich sprawie zostanie ogłoszony 2 marca.

## Czkawka po studniówce

Były wiceprezydent Chełma Daniel Domoradzki pożegnał się z funkcją szefa tamtejszych miejskich struktur Porozumienia. Kilka dni temu do internetu wyciekło nagranie, na którym widać polityka pijącego alkohol z młodzieżą podczas jednej ze studniówek.

W ubiegłą środę wiceprezydent stracił stanowisko w Urzędzie Miasta. Już po naszym artykule na ten temat prezydent Jakub Banaszek poinformował jednak, że oficjalnym powodem odwołania było przyjęcie dymisji, jaką Domoradzki złożył 31 stycznia ze względów zdrowotnych. Banaszek podkreślił, że w chwili podejmowania decyzji nie wiedział o studniówkowym incydencie z udziałem swojego byłego podwładnego, ale sytuację ocenił negatywnie.

Podobnie widzi to wicepremier Jarosław Gowin, szef partii Porozumienie, do której należy były wiceprezydent. – To jest sytuacja naganna i w pełni popieram decyzję pana prezydenta



– Mam nadzieję, że pan Daniel Domoradzki już nigdy w życiu nie popełni takiego błędu – mówi wicepremier Jarosław Gowin

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Banaszka o zdymisjonowaniu jego zastępcy. Żałuję, bo uważam, że pan Daniel Domoradzki jest bardzo zdolnym samorządowcem. Mam nadzieję, że wyciągnie wnioski i już nigdy w życiu nie popełni takiego błędu – skomentował podczas wczorajszej wizyty w Lublinie. Pytany o to, czy partia będzie wyciągać w tej sprawie konsekwencje, oznajmił: – Na razie ich nie planujemy. Uważamy, że konsekwencje służbowe były wystarczające.

Ale gdy dopytaliśmy, czy Domoradzki dalej będzie szefem miejskich struktur Porozumienia w Chełmie (funkcję pełni od stycznia), odpowiedział: – Nie sądzę, żeby tak było. Wydaje mi się, że w tej sytuacji jest to oczywiste.

Kilka godzin po naszej rozmowie z wicepremierem otrzymaliśmy maila z informacją „w sprawie zmian w strukturach chełmskiego „Porozumienia”. Czytamy w nim, że Domoradzki zrezygnował z partyjnego stanowiska.

(TOMA)

## Miliony poszły z dymem

**LICZENIE STRAT** Aż 20 milionów złotych – na tyle wstępnie oszacowano straty po pożarze w Kazimierzówce pod Lublinem. Spłonęła tam hala z ciągnikami rolniczymi i samochodami dostawczymi.

Strażacy zostali zaalarmowani w poniedziałek kilka minut po godzinie 23. Ale jak relacjonuje kpt. Andrzej Szacoń, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, ogień mógł być zauważony późno, bo kiedy ratownicy dojechali na miejsce, pożar był już bardzo rozwinięty. Na terenie serwisu i punktu sprzedaży maszyn rolniczych paliła się

hala o powierzchni 900 mkw. Zaraz po dotarciu pierwszych strażaków okazało się, że potrzeba większego wsparcia. W sumie przez całą noc z żywiołem walczyło 20 zastępów.

Nie udało się uratować sprzętu stojącego w hali. Spłonęły kombajny, ciągniki rolnicze oraz samochody dostawcze i części zamienne. Nikt nie został poszkodowany, poza lekko rannym strażakiem.

W spalonym budynku strażacy znaleźli butlę z acetylenem, która była narażona na wysoką temperaturę. Całe szczęście butla nie eksplodowała, ale

z powodu zagrożenia strażacy wyznaczyli strefę niebezpieczną i ewakuowali cztery osoby mieszkające w pobliżu. Procedury nakazują po takim zdarzeniu schładzanie butli. Dlatego już po zakończonej akcji we wtorek rano, jeden z zastępów straży zabezpieczał ją aż do wieczora.

Przyczyny pożaru ustalą policjanci. Wczoraj wspólnie z biegłym z zakresu pożarnictwa przeprowadzili szczegółowe oględziny miejsca zdarzenia. (PAB)

W hali, która spłonęła, znajdowały się ciągniki rolnicze

FOT. PIOTR MICHALSKI



# Jeszcze nie zdali egzaminu, ale już szukają szkoły



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

**EDUKACJA** Klasa bezpieczeństwa wewnętrznego, klasa mundurowa ze specjalnością obrona terytorialna lub z podstawami ratownictwa oraz klasa informatyczno-geograficzna utworzone mogą zostać w przyszłym roku szkolnym w XXVII Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru w Lublinie. Szkoła prezentowała wczoro-

raj swoją ofertę przyszłym uczniom. - Klasy, które chcemy utworzyć w nowym roku szkolnym zamierzamy utworzyć klasy, które dotychczas cieszyły się największym zainteresowaniem – mówi Elżbieta Błazik, nauczyciel języka angielskiego w XXVII Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru w Lublinie. – Przed

stworzeniem naszej oferty zbadaliśmy rynek edukacyjny Lublina i sprawdziliśmy, czego chcą uczniowie i rodzice. Okazało się, że takie kierunki mogą stać się strzałem w dziesiątkę. Dodatkowo w klasie o profilu informacyjno-geograficznej uczniowie mogą też zająć się rozszerzeniem z biologii z dietetyką. To zajęcia, których wiele osób potrzebuje.

Podczas Dnia Otwartego w XXVII Liceum tradycyjnie już poznać można było tajniki pracy w służbach mundurowych. Ósmoklasiści z lubelskich szkół podstawowych oglądali pokazy samoobrony, musztry i militariów. Uczyli się rozkładania i składania broni, udzielania pierwszej pomocy oraz strzelania z łuku i broni pneumatycznej. Dużą popularnością cieszył się też quiz

o państwie, prawie i służbach mundurowych; pokazy biologiczno – chemiczne; konkursy geograficzne i ćwiczenia przy stacji meteorologicznej. Ostatni Dzień Otwarty w szkole przy ul. Biedronki odbył się dwa miesiące temu. W marcu planowany jest kolejny. - Jesteśmy szkołą stojącą w środku osiedla i nie widać nas dobrze z głównej drogi

dlatego chcemy jak najczęściej organizować podobne wydarzenia żeby zaprezentować naszą ofertę i dotrzeć do jak największej liczby osób. Z tego też powodu nasze drzwi otwarte są przez cały czas i jeśli odwiedzi nas ktoś „z ulicy” to zawsze zapraszamy i chętnie pokażemy co mamy najlepszego – zachęca Elżbieta Błazik.

ASK

# Koniec importowanej kranówki

**ZMIANA** Dokładnie 2 marca do setek domów w dzielnicach Głusk i Abramowice ma popłynąć woda z miejskich wodociągów. Dziś pije się tu kranówkę z wodociągu wiejskiego „Czerniejów”, dla którego obsługa części miasta stała się problemem, zwłaszcza podczas upałów. Za kilka dni wieś zakręci swoje zawory, a miasto odkręci swój

**Dominik Smağa**

Przy ulicach Lublina zaopatrywanych przez wodociąg „Czerniejów” stały meldunek ma niemal 2900 osób. Mowa o mieszkańcach ul. Miodowej, Wygodnej, Miętowej, Nektarowej, Marsarskiej, Zdrowej, Handlowej, Wólcząńskiej, Podleśnej, Abramowickiej, Barwnej, Parafialnej, Głuskiej, Przepiórczej i Dominowskiej. Kilkaset stojących tu domów korzysta z tej samej instalacji, co mieszkańcy podlubelskiego Dominowa, Ćmiłowa i Mętowa w gminie Głusk oraz mieszkańcy gminy Jabłonna, m.in. Krzczonowa.

**Wiejski wodociąg nie nadąża**

Problemy zaczęli mieć wszyscy podłączeni do

sieci, bo latem po prostu brakowało wody w kranach. Przyczyn było kilka, m.in. stan techniczny instalacji, spowodowane suszą obniżenie się lustra wody w ujęciu oraz rosnący pobór wody. Pobór rośnie stale, bo właśnie gminie Głusk najszybciej przybywa mieszkańców przeprowadzających się z Lublina za miasto. W końcu władze gminy zaczęły się upominać o to, by miasto samo zapewniło wodę mieszkańcom.

– Od kilku lat gmina Głusk zgłaszała problemy z zasileniem w wodę swoich terenów – przyznaje Magdalena Bożko, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które do niedawna nie było w sta-

nie przejąć obsługi ulic na obrzeżach dzielnic Abramowice i Głusk ze względu na brak odcinka rurociągu w ul. Abramowickiej. Takie połączenie jest już gotowe. – Zostało zrealizowane w 2019 r.

**Tutaj zakręca, tam odkręca**

Za niecałe dwa tygodnie mieszkańcy wspomnianych ulic przestaną pić importowaną kranówkę, a zaczną pić miejską. – Przejęcie zasilania nastąpi fizycznie 2 marca – zapowiada rzeczniczka MPWiK.

Tego dnia położony na terenie Lublina odcinek wodociągu „Czerniejów” stanie się częścią miejskiego systemu. Otwarty zostanie zawór w Abramowickiej przy Odległej, a jednocześnie zamknięte zostaną

zawory na rurach doprowadzających wodę spoza Lublina: w ul. Abramowickiej przy Barwnej oraz w ul. Głuskiej przy Strojnowskiego. Miejska spółka uprzedza, że w związku ze zmianą kierunku przepływu wody, przez pewien czas kranówka może mieć zmieniony kolor, a jej ciśnienie może okresowo się obniżyć.

Wzrosną za to opłaty, bo metr sześcienny wody od MPWiK będzie droższy o 50 groszy niż ten z wiejskiego wodociągu, natomiast opłata abonamentowa wzrośnie z 3,56 zł na 8,87 zł.

Od poniedziałku przedstawiciele MPWiK chodzą z nowymi umowami od domu do domu. – To ponad 700 budynków – mówi Bożko. Pracowników spółki czeka

jeszcze drugi obchód, bo 27 lutego złączą spisywać stan wodomierzy. Jeśli ktoś minie się z ekipą spółki, powinien samodzielnie spisać stan wodomierza i przekazać do biura obsługi klienta MPWiK.

**Zmiany także poza Lublinem**

Nie tylko na obrzeżach miasta zmieni się dostawca wody. – Eksploatację sieci wodociągowej „Czerniejów” w miejscowościach: Czerniejów, Czerniejów Kolonia, Głuszczyzna, Mętów, Żabia Wola, Ćmiłów, Wólka Abramowicka, Dominów przejmuje Gminny Zakład Komunalny Głusk – poinformowała spółka Wodrol, która przestanie obsługiwać wspomniane miejscowości. Żegnający z nią klienci

powinni się rozliczyć do 15 marca.

**Kto ma wodę zza granicy?**

Abramowice i Głusk nie są jedynymi dzielnicami Lublina obsługiwanymi przez podmiejskie wodociągi. Gmina Wólka zapewnia wodę mieszkańcom północnych krańców miasta. Chodzi o ul. Turystyczną, Kasprowicza, Dziubińską, Biskupie, Bławatkową, Dojazdową, Ządziebie, odcinek Melgiewskiej, Hajdowską, Łuszczowską, Jarmarczną, Grodzickiego, Wiertniczą, Pliszczyńską, Lipeckiego, Zabytkową, Łysakowską i Zagrodną. Z kolei miejskie wodociągi z Lublina zasilają Rokitno, Wólkę Rokicką, Kolonię Wólka Rokicka oraz Baranówkę.

## Artystyczno-naukowe spojrzenie na kobiecość

**WYSTAWA** „Burleska. W głąb kobiecości” to prezentacja fotografii Agnieszki Kossowskiej, wykonanych podczas wizyt na występach burleski i za ich kulisami. Wydarzenie to fuzja dwóch spojrzeń: artystycznego i naukowego na różne aspekty kobiecości.

Wernisaż wystawy w piątek o 19 w galerii Piękno Panie przy ul. Jeżuckiej 17. Prace Kossow-

skiej będzie można oglądać do 6 marca.

– Fotografie Agnieszki są naprawdę niesamowite – bywają dosłowne i mocne, bywają też subtelne, nieco oniryczne. Wystawa daje możliwość doświadczenia i zobaczenia odmiennych form ekspresji kobiecości, kontaktu ze sztuką oraz nauką jednocześnie – zachęca do obejrzenia ekspozycji Martyna Nowak, kuratorka wystawy.

Nowak współprowadzi sekcję psychoseksuologii Koła Naukowego Psychologów UMCS, chce zostać seksuologiem i psycho terapeutką. Jej szczególne zainteresowania to problematyka cielesności, seksualności ludzkiej oraz wpływu kultury na jej odbiór i ekspresję.

Agnieszka Kossowska jest studentką fotografii w Łódzkiej Szkole Filmowej. W życiu i swo-

ich pracach poszukuje piękna. Jej artystyczne zainteresowania – tematy tabu i brak granic – pozwalają jej rozwikłać tajemnicę, jaką jest człowiek. Burleska dla niej, to wyzwalająca, zawrotna siła eksplozji piór, brokatu i feminizmu. Piękna kobieta upajająca się swoim ciałem i publiczność wielbiąca ją tak, jak ona sama siebie.

DOMINIKA TWOREK



## Zamkną fragment ul. Staszica



FOT. UM LUBLIN

**UTRUDNIENIA** Z powodu rozbiórki starego budynku szpitala zamknięta zostanie dziś po południu ul. Staszica w rejonie zakrętu przy szpitalnej bramie. Jezdnia ma być za-

grodzona od dziś od godz. 16 do sobotniego późnego wieczora. Dojazd od Wodopojnej do Radziwiłłowskiej będzie możliwy przez Świątoduską i Zieloną. W przeciwnym kie-

runku, czyli od Radziwiłłowskiej do Wodopojnej będzie można dojechać przez ul. 3 Maja, Dolną 3 Maja i al. Solidarności lub przez 3 Maja, Kollątaja, Narutowicza, Bernardyń-

ską, Wyszyńskiego i Lubartowską. Zagrodzony ma być również chodnik po stronie szpitala, piesi będą mogli chodzić drugą stroną ulicy.

(DRS)

# Fontanna opowie lubelską legendę

**ATRAKCJE** Znany scenariusz nowego widowiska, które ma być prezentowane w tym roku w multimedialnej fontannie na pl. Litewskim. Jego przygotowanie zleca Urząd Miasta, który wczoraj zaprosił do złożenia ofert wszystkich zainteresowanych takim zleceniem. Pokaz ma być gotowy nie później niż 25 maja

**W**idowisko „Legenda o czarnej łapie” ma trwać dziesięć minut i przebiegać zgodnie ze scenariuszem pokazanym wczoraj przez Ratusz. Widzowie poznają historię ubogiej wdowy, której majątek został ograbiony i spalony przez bogatego szlachcica. Wdowa wniosła sprawę do sądu, który „oślepiiony złotem bogatego szlachcica” wydał korzystny dla niego wyrok. Zdesperowana kobieta wniosła apelację do mieszczącego się w naszym mieście Trybunału Koronnego, ale również tu nie znalazła sprawiedli-

ści, bo sędziowie byli przekupieni.

Tuż po rozprawie zrozpaczona wdowa wykrzyknęła, że nawet diabli wydaliby sprawiedliwy wyrok, a wtedy przed Trybunał zjechała karetą z trzema jegomościami cuchnącymi siarką i stukającymi diabelskimi kopytami. Zasiedli za stołem sędziowskim, a wtedy nikt nie miał już odwagi kłamać. Diabli wydali nowy wyrok, przypieczętowując go rozpaloną dłonią, która wypaliła na stole charakterystyczny wzór czarnej łapy. Jezus na krzyżu wiszącym w sali rozpraw odwrócił głowę nie mogąc znieść widoku dia-

blów sądzących sprawiedliwiej od ludzi.

Autorzy animacji komputerowej, która będzie wyświetlana w fontannie mają zaprogramować m.in. obraz płonącego domostwa i zapłakanej wdowy, szlacheckiej pięści sypiącej dukatami na stół sędziowski, czarnego powozu z końmi o czerwonych źrenicach, diabła górującego nad wszystkimi podczas odczytywania wyroku. Mają się też pojawić piekielne płomienie, krwawe chmury i Chrystusa odwracającego głowę.

Na koniec widzowie zobaczą dwa zabytki, w których można oglądać to, co jest dopełnieniem le-

gendy: stół z odbitą łapą prezentowany w (na razie remontowanym) muzeum na Zamku oraz krzyż z Jezusem, który odwrócił głowę, wiszący w lubelskiej Archikatedrze.

Autora widowiska wybiórą miejsca urzędnicy kierując się wyłącznie ceną: im niższa, tym większe szanse na zlecenie. Miasto będzie czekać na wyceny do najbliższego wtorku włącznie. Wykonawca, który zgarnie zlecenie będzie musiał zaprogramować obraz, połączyć go z podkładem z efektami dźwiękowymi i dograć do tego ułożoną już przez miasto narrację lektora.

DOMINIK SMAGA

## Żyj na huśtawce, żyj! Operacja Czysta Rzeka 2020

**AKCJA** W sobotę w Centrum Kultury koncert Jacka Kleyffa w Orkiestrze na Zdrowie. Wydarzenie, które otworzy tegoroczną edycję ogólnopolskiej akcji Operacja Czysta Rzeka 2020, będzie spotkaniem przyjaciół, sympatyków i wolontariuszy.

Podczas koncertu będziemy mieli możliwość usłyszenia najważniejszych kompozycji z twórczości

Jacka Kleyffa i Orkiestry Na Zdrowie, w tym piosenki „Huśtawki”, która powstała w 1973 r., a dziś jest oficjalnym utworem akcji Operacja Czysta Rzeka. Zespół wystąpi w składzie: Jacek Kleyff, Słoma, Anna Patynek, Nasta Niakrasava, Jacek Mazurkiewicz. Bilety na koncert kosztują 35 zł (miejsce siedzące) i 20 zł (miejsce stojące). Wpływ z nich będzie

przeznaczony na zakup kontenerów na śmieci.

Operacja Czysta Rzeka 2020 to pierwsza w historii skoordynowana akcja społecznego sprzątnięcia rzek na całej ich długości, z uwzględnieniem dopływów, a także brzegów i okolicy. Ma na celu zaangażowanie lokalnych społeczności, samorządów, organizacji pozarządowych czy turystów

do posprzątnięcia rzek i terenów wokół, a w ciągu roku do utrzymania tam czystości. Akcja trwa od 1 marca do 30 kwietnia, rejestracja sztabów zaczyna się 22 lutego. Przyłączyć się może każdy - osoba prywatna, instytucja, szkoła, organizacja pozarządowa (NGO). Informacje i rejestracja na stronie <http://www.operacjarzeka.pl>.

DOMINIKA TWOREK

BEZPOŚREDNI IMPORTER  
MASZYN ROLNICZYCH



ROZSIEWACZE, OPRYSKIWACZE, SIEWNIKI, PŁUGI

PRZYSTAWKI DO KUKURYDZY,  
HEDERY DO ZBIORU ZBÓŻ I RZEPAKU

ROZRZUTNIKI OBORNIKA

**ZAPYTAJ  
O MASZYNY  
WYSOKO PUNKTOWANE  
w ramach PROW!**

**Dział MASZYN**

tel.: 600 883 858  
(lubelskie, podkarpackie)

Sprzedaż CZĘŚCI tel.: 695 166 695

Usługi SERWISOWE tel.: 691 058 963

BIURO tel.: 61 285 42 97

[www.tech-kom.pl](http://www.tech-kom.pl)

## Nakarmią, rozruszają, rozbawią

**JESIEŃ ŻYCIA** Obiady, zajęcia rehabilitacyjne, ćwiczenia ciała i pamięci oraz zajęcia artystyczne zapewnia starszym i niesamodzielnym mieszkańcom Lublina nowa miejska placówka przy ul. Jana Pawła II. Seniorom pomaga tu również psycholog.

Dzienny Dom Senior + zaczął działać już w styczniu, ale wczoraj władze miasta pochwały się nim przy okazji oficjalnego otwarcia i po-

święcenia ośrodka przez metropolitę lubelskiego, abp. Stanisława Budzika. Placówka jest czynna od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 15.30 i ma jeszcze wolne miejsca (tel. 81 466 55 60).

Ośrodek dla czterdziestu osób powstał obok kościoła pw. Świętej Rodziny, w pomieszczeniach zwolnionych przez archidiecezjalną rozgłośnię radiową. Przebudowa i wyposażenie wewnątrz oraz

montaż windy kosztowały łącznie ponad 603 tys. zł, z czego ponad połowę wyłożył samorząd Lublina. Reszta pochodziła z dotacji z rządowego programu Senior+. Co oferuje nowa placówka starszym mieszkańcom Lublina? Mogą uczestniczyć w zajęciach aktywności ruchowej: gimnastyce, ćwiczeniach na sprzęcie rehabilitacyjnym, nordic walking i masażach, w ćwiczeniach językowych,



FOT. PIOTR MICHALSKI

pamięciowych, a także warsztatach muzycznych i artystycznych.

Nowa placówka przy ul. Jana Pawła II jest jednym z pięciu działających w Lublinie dziennych domów wsparcia dla osób starszych podległych miejskiemu Zespołowi Ośrodków Wsparcia. W jego strukturach są również kluby seniora i punkty domowej opieki.

(DRS)

# Rodzice nie chcą dyrektora

**EDUKACJA** W Zespole Szkół nr 12 rodzice chcą odwołać dyrektora szkoły. Zwołano nadzwyczajne zebranie w tej sprawie. – Nasze działania to nie walka z panem Lucjanem Miciukiem, ale walka o bezpieczeństwo i godne warunki dla uczniów i nauczycieli – mówi Agnieszka Ciszewska, przewodnicząca rady rodziców



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Dominika Tworek

**D**yrektor Lucjan Miciuk twierdzi, że poniedziałkowe spotkanie zorganizowane zostało po to, żeby poinformować rodziców o stanie bezpieczeństwa uczniów w szkole. Tymczasem rodzice byli pewni, że powodem ich przybycia jest bardzo trudna sytuacja w szkole.

– Jestem skonfundowana tą sytuacją. W zaproszeniu na spotkanie nie zostaliśmy poinformowani, że dotyczy ono bezpieczeństwa – mówi Ewa Sosnowska-Wienicz, członek prezydium rady rodziców, uprzednio czytając treść zaproszenia, w którym rzeczywiście takie słowo nie padło.

O ile rodzice wiedzieli o obecności Mariusza Banacha, zastępcy prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania oraz Ewy Dumkiewicz-Sprawki, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM, nie spodziewali się obecności służb mundurowych: przedstawicieli policji i straży miejskiej. Gdy wysłuchali prelekcji na temat działań, jakie podejmuje szkoła w zakresie bezpieczeństwa, szybko przeszli do nurtujących ich spraw.

**Chcemy pana odwołać!**

Mężczyzna na sali krzyczy: Chcemy pana odwołać!, a przewodnicząca rady rodziców Agnieszka Ciszewska przedstawia treść oświadczenia, w którym wyjaśnia, dlaczego nie widzi możliwości dalszej współpracy z dyrektorem Miciukiem.

– Dla dobra uczniów starałam się o jak najlepszą współpracę rady rodziców z panem dyrektorem. Poparłam kandydaturę Miciuka z konkursu na stanowisko dyrektora naszej szkoły w marcu 2019 roku, choć już wtedy miałam wątpliwości, co do działań przez niego podejmowanych, ale uważałam, że właściwie odczyta on intencje rady rodziców i w sytuacjach ważnych dla szkoły, będzie z szacunkiem słuchał głosu rodziców – mówi Ciszewska i przeprosza rodziców za udzielenie poparcia obecnemu dyrektorowi.

Rodzice w listopadzie złożyli do dyrektora pismo, w którym dzielą się swoimi obawami dotyczącymi bezpieczeństwa dzieci i jakości kształcenia.

– Nie spodziewaliśmy się, że na pismo dotyczące aktualnych problemów szkoły zareaguje agresją, złością i atakiem na radę rodziców.

W pierwszej kolejności pismo to posłużyło dyrektorowi do skarcenia nauczycieli podcaż najbliższej rady pedagogicznej i obciążenia ich odpowiedzialnością za zarzuty sformułowane przez radę rodziców wobec dyrektora – opowiada Ciszewska.

**Kontakty rodzic-nauczyciel**

Według rodziców, dyrektor utrudnia kontakt między nimi, a nauczycielami, wprowadzając obowiązek uzyskania jego zgody na zwrócenie się nauczyciela do rady rodziców w wnioskiem o dofinansowanie np. konkursów. Od dnia przedłożenia dyrektorowi pisma rady rodziców, nie wpłynął do niej żaden wniosek. – Na tej decyzji tracą przede wszystkim dzieci – kwituje przewodnicząca rady rodziców.

Kolejne działania, które podjął dyrektor to przeprowadzane podczas lekcji kontrole noszenia mundurków przez uczniów i zobowiązanie nauczycieli do wpisywania uwag uczniom, którzy tego dnia mundurka nie mieli.

– Moja córka, gdy któregoś razu zapomniała wziąć mundurka do szkoły, zadzwoniła z takim płaczem, jakby stała

się tragedia. Czy dziewięcioletnie dziecko powinno z taką histerią chodzić do szkoły? – pyta jedna z matek.

**Brak informacji, brak działań**

W oświadczeniu rodzice poruszyli problem zażywania narkotyków i e-papierosów przez uczniów najstarszych klas, na do dostali odpowiedź od dyrektora: Kwestia handlowania i używania e-papierosów jest monitorowana na bieżąco.

– Dlaczego nie jesteśmy o tym informowani? – pytają zmartwieni.

Do rady rodziców docierają także głosy o niebezpiecznych wydarzeniach, które miały miejsce na terenie szkoły. Kiedy 3-letnie dziecko straciło przytomność na terenie szkoły, nie wezwano pogotowia ratunkowego.

**Nie ma zajęć o emocjach**

W listopadzie na zebraniu rodziców, pojawiła się osoba z Fundacji Sempre a Frente, proponując im zajęcia dla dzieci dotyczące emocji. Rodzice zgodzili się, a wczoraj pytali dlaczego do nich jednak nie doszło.

– Jesteśmy bardzo aktywną klasą, więc od razu podjęliśmy decyzję, że

chcemy, aby nasze dzieci brały udział w tego typu zajęciach, czyli poświęcili jedną godzinę w tygodniu na rozmowy o emocjach. Od razu zebraliśmy środki na ten cel. Mieliliśmy nadzieję, że ten czas zostanie wygospodarowany. Na zebraniu w grudniu pani wychowawczyni mówi, że fajnie, że państwo wyrazili chęć, ale niestety zajęcia nie mogą się odbyć – nakreśliła sytuację jedną z matek, reprezentantka klasy 3.

– Zajęcia nie doszły do skutku, ponieważ rodzice oczekiwali za dużo. Jeżeli były by to jedne zajęcia w ciągu semestru, nie byłoby z tym problemu, natomiast takich zajęć w ciągu semestru nie zbierałoby się sporo – tłumaczy dyrektor, podając także drugi argument: – To jest inicjatywa oddolna. I rodzice powinni zawrzeć z nami umowę, dotyczącą wpuszczenia osób z zewnątrz. Część rodziców sobie tego nie życzy.

Tymczasem to nauczycielka z ZS 12 zaprosiła osobę z fundacji na zajęcia.

**W szkole łamane jest prawo**

Na zebraniu pojawił się rodzic, który poruszył inny problem. Zajęcia WF odby-

wały się na korytarzu, gdzie jest monitoring. Dzieci przebiegały się również w tym samym miejscu.

Według prawa, kamery nie mogą obejmować pomieszczeń, w których odbywają się zajęcia dydaktyczne oraz naruszać godności uczniów. Ponadto, rozbierające się dzieci były narażone na drwiny starszych uczniów przechodzących korytarzem.

– Domagam się wyjaśnienia od pana prezydenta czy nagrania z monitoringu szkoły rozbierających się dzieci nie były wykorzystywane w niezgodnej z prawem działalności w tym nie stanowiły zagrożenia dla dzieci w kontekście czynów pedofilskich – podnosi rodzic, który przeniósł swoją córkę do innej szkoły.

Organ prowadzący sprawę potwierdził, że dyrekcja w ZS nr 12 działała z naruszeniem prawa.

– Proponuję taki scenariusz naszych rozważań. To, co miało miejsce, już minęło – odezwał się dyrektor, na co rodzice wybuchają śmiechem. Z sali słychać komentarz: Razem z panem!

# Wyspa wcześniej niż brzeg

**ZAMOŚĆ** Trwają prace przy rewitalizacji niecki Zalewu Miejskiego. Porządkowanie terenu wokół akwenu utknęło – jedyna firma, która stanęła do przetargu, chce dużo więcej niż miasto ma do wydania

**T**o ważna inwestycja, o której mówi się w mieście od wielu lat. Najpierw nie sprzyjały jej pieniądze ale rok temu Zamość dostał ponad 5,5 mln zł unijnego wsparcia na przebudowę zalewu i zagospodarowanie terenu wokół.

Teraz nie udało się wyłonić w przetargu wykonawcy prac zmieniających okolice miejskiego akwenu. Chodzi między innymi o nową ścieżkę dla pieszych i rowerzystów, która ma biec wokół zalewu od skrzyżowania Drogi Męczenników Rotundy i ulicy Altanowej do punktu końcowego w sąsiedztwie ulicy Lipskiej. Na trasie ścieżki ma być most do obserwowania przyrody – wyposażony w podwieszane ławki i dostępny dla niepełnosprawnych. Projekt zakłada powstanie parkingów, montaż stojaków rowerowych i kontenerów socjalnych z umywalkami.

Zgłosiła się jedna firma, ale jej oferta przewyższała o kilka



milionów kwotę, jaką miasto miało na ten cel.

– Do końca miesiąca wyjaśni się los inwestycji. Zapadnie decyzja, czy miasto znajdzie dodatkowe pieniądze, czy unieważni przetarg – wyjaśnia Marta Lackorzyńska-Szerafin, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Zamość.

Udało się za to znaleźć wykonawcę prac przy rewitalizacji samej niecki Miejskiego Zalewu.

– Rozbieramy groblę i budujemy zaprojektowaną

Powstaje wyspa, znika grobla. Gorzej z parkingami i ścieżką

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

wyspę. W dalszej kolejności będzie budowa kanału doprowadzającego wodę – wylicza Zdzisław Radomski, zastępca dyrektora zarządu spółki Ekotel z Janowa Lubelskiego, która wygrała przetarg.

Projekt zakłada, że woda z rzeki Topornicy z otwartego koryta trafi do rurociągu,

zniknie grobla między zbiornikiem dolnym a górnym oraz powstanie wyspa. Ma ona być ostoją dla ptactwa wodnego, szczególnie w okresie wiosennym podczas gniazdowania i wylęgów. Ale już teraz harmonogram prac układany jest tak, by maszyny i robotnicy nie przeszkadzali zwierzętom. Dlatego wykonawca powinien zakończyć część robót do końca marca, kiedy zacznie się sezon lęgowy. Na wszystkie ma czas do 31 stycznia przyszłego roku. (AGDY)

## Finanse PUK pod lupą prokuratury

**R**adzyńska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych za czasów prezesury Sławomira Sałata. – Burmistrz uporczywie dąży do znalezienia czegokolwiek, co mogłoby mnie pogрузić – uważa były prezes radzyńskiego PUK Doniesienie najpierw trafiło do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, ale to skierowało sprawę do radzyńskiej prokuratury. Okazuje się, że śledztwo zostało wszczęte już pod koniec października ubiegłego roku. Dotyczy ono niedopełnienia obowiązków przez prezesa PUK w czasie od 2018 roku do lipca 2019 roku. Ma to związek z finansami spółki.

– Badany jest także wątek złożenia fałszywego oświadczenia majątkowego przez prezesa PUK – informuje Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskim.

Zawiadomienie w tej sprawie złożył burmistrz Jerzy Rębek (PiS). – Miasto nie będzie komentowało sprawy. Postępowanie wyjaśniające prowadzi CBA oraz prokuratura – ucina Anna Wasak, rzecznik radzyńskiego magistratu.

Przypomnijmy, że rada nadzorcza na wniosek burmistrza Radzyna odwołała Sławomira Sałatę z funkcji prezesa PUK w lipcu ubiegłego roku. Wówczas jako powód decyzji władze miasta podały naruszenie zakazu konkurencji. – Sławomir

Sałata zatrudniony jest na umowę zlecenie w spółce Sa-Ba, która prowadzi działalność w zakresie budownictwa – tłumaczył Rębek. Umowa menedżerska byłego prezesa zabraniała podejmowania pracy w jakiegokolwiek formie w podmiotach prowadzących działalność konkurencyjną.

Były prezes PUK przyznaje, że nie składał jeszcze wyjaśnień w prokuraturze. – O co dokładnie chodzi, nie wiem. Ale wiem jedno, że burmistrz najprawdopodobniej wyznaje zasadę „dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie” – uważa Sałata.

– Burmistrz uporczywie dąży do znalezienia czegokolwiek, co mogłoby mnie pogрузić. W ten prymitywny sposób będzie mógł pokazać, że moje odwołanie jest usprawiedliwione.

Jego zdaniem cały zarząd PUK powinien się tłumaczyć. – Dla czego burmistrz próbuje wszystkie, wymyślone na potrzeby chwili niedociągnięcia, łączyć wyłącznie z moją osobą. Umowa spółki wyraźnie mówi, że członkowie zarządu mają równorzędne uprawnienia, obowiązki i odpowiedzialność – podkreśla były prezes. Zapowiada, że również zamierza wystąpić na drogę sądową, aby dochodzić swoich należności w związku z nagłym odwołaniem.

Obecnie prezesem PUK jest Jarosław Ejsmont (PiS), były wicestarosta powiatu radzyńskiego.

EWELINA BURDA

P R O M O C J A

## KOBIETA SUKCESU 2020

Zgłoś Kobietę Sukcesu!

Jesteś kobietą aktywną, działaczką, artystką, animatorką, społeczniczką, wolontariuszką, prowadzisz firmę, a może znasz kobietę, która wyróżnia się nietuzinkowymi pasjami?

Czy na plebiscytowej liście nie powinna znaleźć się Twoja szefowa, koleżanka z pracy, a może żona, dziewczyna lub mama?

**Zgłoś kandydatkę do plebiscytu KOBIETA SUKCESU 2020!**

Na laureatki czekają nagrody!

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin dostępne na [www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

Na zgłoszenia czekamy do 21 lutego 2020 r. do godziny 12.00.

SPONSORZY



# Szkoła bez dzwonek

**K**olejna szkoła w Lubelskiem testuje lekcje bez dzwonek. Po zimowych feriach dźwięk dzwonka nie rozbrzmiewa w Publicznej Szkole Podstawowej w Liśniku Dużym (powiat kraśnicki). Na pewno będzie tak do końca marca. O tym co dalej, zdecydują uczestnicy szkolnego referendum.

– Szkoła nie jest moją własnością i nie chcę jednoosobowo podejmować decyzji w tego typu sprawach. Wszelkiego rodzaju innowacje zawsze konsultuję z nauczycielami i rodzicami. Także w tym przypadku uwzględniam głosy innych – zarówno

uczniów, rodziców, nauczycieli, jak też pozostałych pracowników szkoły – podkreśla Marzena Długosz, dyrektorka szkoły w Liśniku Dużym.

Dlatego też decyzja o testowaniu „Szkoły bez dzwonek” zapadła gremialnie. Na próbę od 5 do 14 lutego lekcje w podstawówce w Liśniku Dużym zaczynały się i kończyły bez dzwonka. – Chcemy nauczyć uczniów odpowiedzialności i punktualności, nie tylko w szkole, ale też w domu rodzinnym – mówi dyrektorka. – Poza tym to doskonała okazja, aby uczniowie nauczyli się zegara. I dodaje: Jesteśmy bodajże jedyną szkołą w gminie Goście-

radów i chyba też w powiecie kraśnickim, która nie używa dzwonka.

Ośmiodniowy eksperyment „Szkoły bez dzwonek” został podsumowany, a o pomysły wypowiedzieli się w ankiecie uczniowie, rodzice i nauczyciele.

„Po zsumowaniu głosów uczniów, rodziców i pedagogów okazuje się, że przeciwko innowacji jest 37 proc. badanych, natomiast 61 proc. jest jej przychylnych, ale po spełnieniu określonych warunków” – podsumowują organizatorzy referendum. „W związku z tym innowacja „Szkoła bez dzwonek”

będzie kontynuowana i ponownie oceniona 31 marca 2020 r. W tym czasie szkoła zobowiązuje się do wprowadzenia zmian i uwag, jakie zasygnalizowali uczniowie i nauczyciele”. Wśród sugestii były m.in. te dotyczące zwiększenia liczby zegarów i ich zsynchronizowania, jak też tego, aby było więcej informacji o godzinach rozpoczęcia i zakończenia lekcji.

Eksperyment w szkole w Liśniku Dużym trwa. – Jest zdecydowanie ciszej, wolniej i spokojniej – ocenia Magdalena Rudziejewska-Rudziejewicz, nauczycielka, opiekunka samorządu uczniowskiego. – Na mnie największe wrażenie

robi to, co się dzieje pod koniec lekcji.

*Po dzwonku zawsze był szum i szuranie krzesel, a także energiczne wychodzenie z klasy. Teraz jest zupełnie inaczej. Wszystko odbywa się w takim partnerskim klimacie. Zapraszamy się na lekcję, a po ich zakończeniu sobie dziękujemy.*

Nie ma dzwonka, więc nauczyciel wchodząc do klasy musi zaprosić swo-

ich uczniów na zajęcia. To jest pierwszy taki sympatyczny kontakt z uczniami.

Ostatniego dnia marca wyniki innowacji zostaną poddane ostatecznej ocenie, w kolejnym szkolnym referendum. Wtedy też zapadnie decyzja, czy szkoła zrezygnuje z dzwonka na stałe, czy też wróci do wcześniejszej organizacji zajęć.

Z dzwonek, w ramach eksperymentu, zrezygnowała też niedawno inna placówka w Lubelskiem – Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku.

(AA)

## Zamiast trawy – betonowy pas



**P**as startowy, który powstaje na lotnisku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, będzie miał długość 1020 m i szerokość 30 metrów. Szkoła dotychczas korzystała z trawiastego lądowiska, co oznaczało, że w Deputycach mogły lądować i startować stosunkowo lekkie samoloty komunikacyjne i szkolne. Lotnisko

miało ograniczenia wagi – bo kaprysy pogody często ograniczały liczbę startów i lądowań z obawy że samoloty mogłyby po prostu ugrzęznąć.

Budowa betonowego pasa startowego rozpoczęła się we wrześniu 2019 r. i dzięki świetnej pogodzie udało się już wykonać 60 proc. inwestycji obliczonej na 25 mln złotych, z czego 16 mln zło-

Pogoda sprzyja szybkiej budowie betonowego pasa startowego w Deputycach

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

tych przekazało na ten cel Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Do zrobienia zostało jeszcze wylanie betonu na

pasie startowym, malowanie drogi startowej, montaż oświetlenia i oznakowanie lotniska. Co ciekawe, prace budowlane nie kolidują z przebiegiem zajęć studentów pilotażu, a nie jest to łatwe. Budowlańcy są w stałym kontakcie z pilotami, a ich działania są uzgadniane i koordynowane na bieżąco z zarządzającym lotniskiem.

(WZ)

## Na Rejowieckiej mogą być korki

**CHEŁM** Budimex już przesłał do chełmskiego Urzędu Miasta wstępny harmonogram robót na drodze krajowej nr 12 w granicach miasta. Z dokumentu wynika, że ciężki sprzęt pojawi się na placu budowy na przełomie lutego i marca, a wraz z nim ograniczenia, zwiężenia i objazdy.

– I etap prac obejmie północną stronę ul. Rejowieckiej na odcinku od skrzyżowania ze Szpitalną do Krzyżówek Lubelskich oraz ulicę Wschodnią – informuje Dominik Gil z Gabinetu Prezydenta Miasta Chełm. – Do tego czasu Budimex planuje m.in. wykonanie wycinki drzew, robót geodezyjnych oraz prac związanych ze zmianą organizacji ruchu.

Działalność drogowców nie pozostanie bez wpływu na płynność ruchu na początkowym odcinku ul. Rejowieckiej. Z utrudnieniami z wjazdem muszą się liczyć mieszkańcy ul. Różanej, Wincentego Witosa, Kaflarskiej, Kochanowskiego i Zapolskiej a także Piaskowej, Oskara Kolberga i Krasickiego – to z parzystej strony ul. Rejowieckiej. Po stronie nieparzystej, tj. od McDonald's, przed otwarciem

Galerii Chełmskiej, będzie wzbudowany tymczasowy wjazd od ul. Rejowieckiej, ale tylko przez dojazdówkę. Co prawda nie jest to najlepsze rozwiązanie, ale na razie będzie musiało amatorom zakupów wystarczyć.

W cierpliwość muszą się uzbroić rodzice podwożący dzieci do przedszkola i Szkoły Podstawowej nr 3, gdzie i tak rano tworzą się niewielkie korki.

Przebudowa ul. Rejowieckiej to pierwsze prace w takiej skali w Chełmie od 30 lat. Przez ten czas sporo mogło się w okolicy wydarzyć, więc urzędnicy przypominają: – Apelujemy do mieszkańców, którzy mają niezainwentaryzowane przyłącza zlokalizowane w pasie drogowym, o zgłoszenie ich wykonawcy. W innym przypadku można się liczyć z prawdopodobieństwem zerwania takiej sieci, a tym samym przerwą w dostawie wody, prądu, czy innych mediów. Ewentualny koszt naprawy i legalizacji tego typu przyłączy ponosić będzie ich właściciel lub użytkownik – uczuła Dominik Gil.

(WZ)

## Festiwal już w nowym amfiteatrze

**W**tym roku Festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej odbędzie się w kwietniu. Wydarzenie będzie połączone z oficjalnym otwarciem odnowionego amfiteatru.

Festiwal miasto organizuje wspólnie z Fundacją Orfeo. Odbędzie się on od 24 do 26 kwietnia. Pierwszego dnia imprezy po gruntownej modernizacji zostanie otwarty oficjalnie amfiteatr. – Na jego scenach odbędzie się premiera widowiska musicalowego: „LOVE. Oblicza miłości” – zapowiada Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. Na scenie wystąpią artyści z polskich

teatrów muzycznych oraz młodzi wokaliści i tancerze z Bialskiego Centrum Kultury. Przypomnijmy, że amfiteatr zyskał m.in. zadaszenie.

– Tego samego dnia, ale nieco wcześniej, będziemy podziwiać plenerowy występ Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasiacy” i Kapeli Ludowej Podlasiacy – dodaje rzecznik. 25 kwietnia na terenie parku będzie można zobaczyć spektakl „Jajo Królowej Marysieńki”. – Wieczorem w sali widowiskowej BCK odbędzie się prelekcja i pokaz filmu z Janem Kiepurą – zaznacza Kuc-Stefaniuk. Finałem festiwalu będzie widowisko muzyczne „Wielka sława Bogusława. Bogusław Ka-



Bogusław Kaczyński, wybitny krytyk muzyczny i popularyzator opery, który zmarł w styczniu 2016 roku, pochodził z Białej Podlaskiej. Tutaj też skończył liceum. Kaczyński jest również Honorowym Obywatelom miasta

FOT. MAT. PRASOWE

(EB)





Ulica Łąkowa jest bardzo ruchliwa, piesi nie czują się tu bezpiecznie

FOT. MK

## Nowe trasy dla rowerzystów i pieszych

**LUBARTÓW** Brakujące odcinki chodników i dróg rowerowych powstaną przy ul. Piaskowej i Łąkowej. Urząd Miasta ogłosił przetarg na ich wykonanie. Po wschodniej stronie ul. Łąkowej powstanie chodnik o nawierzchni z betonowej kostki brukowej na odcinku od ul. Piaskowej do szpitala powiatowego oraz szerokie na 3 metry asfaltowe ścieżki rowerowe po zachodniej stronie ul. Łąkowej i północnej stronie ul. Piaskowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Cichą aż do skrzyżowania z ul. Lubelską. Remont przejdą także znajdujące się na tych odcinkach zjazdy na posesje, a obok pojawi się nowa zieleń. Mieszkańcy od dawna wyczekiwali tych inwestycji, w tym szczególnie chodnika wzdłuż ruchliwej ul. Łąkowej. – Strach tędy chodzić, samochody pędzą mimo ustawionego ograniczenia do 40 km/h, a przy drodze brak jest nawet porządnego pobocza. Piesi ryzykują tutaj codziennie

swoim życiem, nie wspominając już o ryzyku ochłapania wodą spod kół jadących obok aut – podkreśla pan Henryk, spotkany na miejscu mieszkańców pobliskiego bloku. Warto także podkreślić, że rejon w pobliżu ul. Piaskowej jest najmocniej rozwijającą się w ostatnich latach częścią miasta pod względem budownictwa mieszkaniowego. Powstało już tutaj spore osiedle, a w planach jest budowa kolejnych bloków. Koszty inwestycji są szacowane na około 1,2 mln zł. Zostanie dofinansowania z Unii Europejskiej, w ramach większego projektu realizowanego przez Lubartów pod tytułem „Mobilny LOF”. Zainteresowane firmy mogą zgłaszać swoje oferty do 20 lutego. Po wyłonieniu zwycięzcy i podpisaniu z nim umowy wykonawca będzie miał niespełna 8 miesięcy na uporanie się z pracami. Całość ma być zakończona do października. (MK)

# Szukają kogoś po Haidarze

**ROZSTANIE** Szpital w Białej Podlaskiej ogłosił konkurs na stanowisko ordynatora oddziału neonatologicznego. Stało się to po tym, gdy dyrektor placówki nie przedłużył umowy z dotychczasowym ordynatorem Riadem Haidarem, posłem Koalicji Obywatelskiej

Umowa ma obowiązywać przez dwa lata. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu oddziałem kieruje doktor Joanna Sobczak. Przypomnijmy, że umowa dotychczasowego ordynatora neonatologii Riada Haidara wygasła z końcem ubiegłego roku. Kierujący białskim szpitalem od połowy listopada Adam Chodziński zaproponował mu pozostanie na oddziale, ale już nie w roli ordynatora. Na to Haidar się nie zgodził.

Na początku stycznia pod szpitalem odbył się nawet protest mieszkańców Białej Podlaskiej. Postulowali przywrócenie lekarza. A na styczniowej sesji radni niejednogłośnie przyjęli stanowisko w sprawie nieprzedłużenia umowy ordynatorowi Riadowi Haidarowi, w którym wyrazili swoją dezaprobatę dla takich działań.

– Dwa lata temu Riad Haidar podjął decyzję, że prze-



Riad Haidar zadeklarował, że to już koniec jego pracy w szpitalu w Białej Podlaskiej

FOT. EB

chodzi na emeryturę i został ogłoszony wówczas konkurs, na mocy którego obowiązywała umowa, która skończyła się 31 grudnia 2019 roku. Nie wiem, dlaczego dwa razy ta umowa była aneksowana – przyznał na sesji Adam Chodziński, dyrektor szpitala i radny Zjednoczonej Prawicy. Dodał, że przedstawił dotychczasowemu ordyna-

torowi warunki współpracy sięgające ok. 300 tys. zł rocznego wynagrodzenia. – Dostawałem e-maile, że bym sobie strzelił w łeb albo rzucił się pod pociąg – nie ukrywał Chodziński.

Na tej samej sesji zaapelował jednak do Haidara, aby wrócił do pracy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. – Adam Chodziński jest

przede wszystkim politykiem, a nie dyrektorem szpitala i zapewne dlatego tak łatwo posługuje się kłamstwem jako narzędziem pracy. Ja zawsze byłem i nadal jestem przede wszystkim lekarzem – odpowiada Riad Haidar.

– Nie widzę dalszej możliwości współpracy z obecnym dyrektorem – politykiem, który kłamie i nie szanuje pracowników. Przypieczętowuje to niestety los mojej przygody z białskim szpitalem

– dodaje Haidar. Lekarz przyjmuje jednak nadal w swoim prywatnym gabinecie w Białej Podlaskiej.

Kandydaci na ordynatora mogą zgłaszać się do końca marca.

EWELINA BURDA

### KRONIKA KRYMINALNA

## Jeden wieczór, dwa potrącenia

Pieszy zginął w poniedziałek wieczorem w wypadku w Janowie Lubelskim na drodze krajowej nr 19.

Tego samego wieczora nie udało się uratować życia pieszego potrąconego w Trojaczkowicach pod Lublinem.

Do wypadku w Janowie Lubelskim doszło po godzinie 22. Policjanci ustalili, że 25-latek kierujący dostawczym renault uderzył w pieszego, który z nieustalonych przyczyn znajdował się na prawym pasie ruchu. 45-letni mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Kierowca renault był trzeźwy.

Kilka godzin wcześniej, po godz. 18, w Trojaczkowicach pieszy został potrącony przez ciężarówkę. 57-letni mieszkaniec gminy Konopnica przekraczał jezdnię w miejscu niewyznaczonym jako przejście dla pieszych. Wskutek odniesionych obrażeń mężczyzna zmarł podczas reanimacji. Nie miał na sobie żadnych elementów odblaskowych.

(PAB)

W wypadku w Janowie Lubelskim zmarł 45-letni pieszy

FOT. POLICJA



## Cacko nie przejechało

Strażnicy graniczni zatrzymali mercedesa AMG S63 o szacunkowej wartości pół miliona zł. To najdroższy samochód, jaki udało się odzyskać w tym roku na granicy w województwie lubelskim.

W poniedziałek w Hrebennem przerwano podróż dwóm obywatelom Ukrainy. Mężczyźni usiłowali wyjechać z Polski samochodem mercedes AMG S63 z 2017 roku. W czasie kontroli funkcjonariusze ustalili, że pojazd jest poszukiwany przez wypożyczalnię luksusowych samochodów w Czechach. Samochód został zabezpieczo-



FOT. STRAZ GRANICZNA

ny, a mężczyźni zatrzymani i przekazani policjantom. W ubiegłym roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej odzyskali prawie 300 pojazdów pocho-

dzących z przestępstw. Ich łączna wartość wyniosła blisko 15 mln zł. Najdroższym odzyskanym wówczas pojazdem było lamborghini urus za 1,4 mln zł. (RED)

miesięczna

PRENUMERATA

dziennik **WSCHODNI**

to się płaca



w prezencji  
otrzymasz

PÓŁMASKĘ  
przeciwsmogową

prenumerata miesięczna TYLKO

CitYMask

FS FILTER SERVICE

41 zł!

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

# Ukryty cukier atakuje

**DIETA** Jutro Tłusty Czwartek. A tymczasem naukowcy ostrzegają, że nadmierne spożycie cukru zwiększa ryzyko otyłości, a wraz ze wzrostem masy ciała bardziej jesteśmy narażeni na cukrzycę. Zdaniem ekspertów cukier jest toksyczny dla organizmu, niszczy wątrobę i sprzyja m.in. nowotworom



**W** Polsce podobnie jak w wielu innych krajach Unii Europejskiej stale zwiększa się spożycie cukru. Według opublikowanego w 2019 r. raportu „Cukier, otyłość – konsekwencje”, w latach 2008-2017 spożycie cukru zwiększyło się u nas z 38,5 kg do 44,5 kg, czyli o 6 kg.

Duże spożycie cukru nie musi doprowadzić do rozwoju cukrzycy, natomiast nie ma wątpliwości, że głównym czynnikiem ryzyka tej choroby jest otyłość. Tymczasem otyłości sprzyja duże spożycie cukru.

#### Panowie szybciej tyją

-Wraz ze wzrostem masy ciała zwiększa się ryzyko cukrzycy typu 2. U osób z niewielką nadwagą na poziomie 25-27 punktów w skali BMI jest ono ośmiokrotnie większe, a w przypadku otyłości wynoszącej już czterdziestokrotnie. Jest też odwrotna zależność: wraz ze spadkiem masy ciała spada ryzyko cukrzycy – wyjaśnia prof. Leszek Czupryniak, pełniący funkcję kierownika Kliniki Diabetologii i Cho-

rób Wewnętrznych Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Jednocześnie zwiększa się liczba Polaków z nadwagą i otyłością. W 2016 r. nadwagę miało 68 proc. mężczyzn i 53 proc. kobiet – o odpowiednio 4 i 3 punkty procentowe więcej niż w 2007 r. Odsetek otyłych mężczyzn w tym samym okresie zwiększył się o 3 punkty procentowe (do 25 proc.), a w przypadku kobiet – o 2 punkty procentowe (do 23 proc.).

#### Toksyczny i niszczy

- W naszym kraju stale zwiększa się też zachorowalność na cukrzycę, którą Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) określiła jako pierwszą niezakaźną epidemię – podkreśla prof. Czupryniak. Według eksperta zdrowia publicznego dr Jakuba Gierczyńskiego, w Polsce jest około 3 mln osób z cukrzycą, a co roku przybywa u nas 300 tys. osób z tą chorobą i ta liczba w najbliższych latach zwiększy się do 370-410 tys. rocznie.

Zbyt duże spożycie cukru grozi także innymi chorobami. Ekspert University of California w San Fran-

cisco już przed kilku laty opublikowali na łamach „Nature” raport, w którym przekonywali, że jest on toksyczny dla organizmu i sprzyja chorobom przewlekłym. Ostrzegali też, że nadmiar cukru powoduje podobne spustoszenie jak alkohol: zaburza metabolizm, podnosi ciśnienie tętnicze krwi, niszczy wątrobę i zakłóca przekazywanie sygnałów między hormonami.

#### Słodkie jak wyskokowe

Z tego powodu – argumentowali specjaliści amerykańscy, którym przewodził prof. Robert Lustig – spożycie cukru należy kontrolować i obłożyć podatkami podobnie jak alkohol i tytoń. Szczególnie podstępne są słodzone napoje, gdyż nie dają tak szybko uczucia sytości i w nadmiernych ilościach są jeszcze bardziej szkodliwe.

Nadmierne spożycie cukru może sprzyjać rozwojowi raka, np. raka piersi oraz raka trzustki. Nowotworem sprzyja też cukrzyca. Emanuele Di Angelantonio z Britain Cambridge University prześledził 97 badań, którymi na całym świecie objęto 820 tys. pacjentów. Wynika z nich,

że cukrzyca o 25 proc. zwiększa ryzyko zgonu z powodu raka trzustki, wątroby, jelita grubego, a nawet raka płuca. Wiele jednak zależy od tego jak choroba jest kontrolowana. U chorych źle leczonych, ze zbyt wysokim poziomem glukozy, ryzyko śmierci z powodu nowotworów złośliwych jest jeszcze wyższe.

#### 100 ml – dawka krytyczna

W 2019 r. badacze Université Sorbonne Paris Cité na łamach „British Medical Journal” opublikowali badania sugerujące, że napoje słodzone oraz herbata lub kawa z cukrem, mogą zwiększać ryzyko zachorowania na nowotwory. Przeanalizowali oni zachorowalność z tego powodu wśród 100 tys. osób w okresie 5 lat. Wylczyli, że na nowotwory o 18 proc. częściej chorowały osoby, które wypijały dziennie co najmniej 100 ml napojów słodzonych. W przeliczeniu na 1000 badanych osób oznaczało to, że zamiast 22 zachorowań na raka, odnotowywano 26 takich przypadków, czyli o cztery więcej w porównaniu do grupy osób, które nie sięgały po słodkie napoje w takich ilościach.

Światowa Organizacja Zdrowia już w 2014 r. zalecała zmniejszenie spożycia cukru do jedynie 25 g dziennie, czyli do zaledwie pięciu łyżeczek od herbaty. Oznacza to, że nie należy wypijać nawet jednej standardowej puszki coca-coli o pojemności 330 ml, gdyż zawiera ona aż 35 g cukru.

#### Ukryte zło

„British Medical Journal” ostrzega, że częściej tyją te osoby, które spożywają dużo napojów słodzonych, ponieważ nie dają one sytości, natomiast dostarczają do organizmu znaczne ilości cukru. Chodzi głównie o tzw. cukier ukryty, czyli ten, który znajduje się w produktach spożywczych, zarówno w napojach i jogurtach, jak też w dżemie i konfiturach.

Spożycie „cukru ukrytego” w Polsce rośnie. W latach 2008-2017 o 5,7 kg spadło w naszym kraju spożycie „czystego cukru”, natomiast o 11,8 kg wzrosła konsumpcja pozostałego cukru. W sumie spożycia cukru, głównie „ukrytego” zwiększyło się dokładnie o 6,1 kg.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

## Żeby to było ważne dla miejscowych

**HISTORIA** W Starej Dongoli w Sudanie polscy archeolodzy będą szkolić przewodników turystycznych. To element budowania partnerstwa między społecznością naukową a lokalnymi mieszkańcami – wyjaśnia Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej (CAS) UW

**D**ongola, stolica dawnego królestwa Makurii, jest badana przez ekspedycje Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego (CAS UW) od ponad 50 lat. Makuria była potężnym królestwem, które istniało od VI do XIV wieku między II a V kataraktą nilową. Przez kilka wieków jego władza

sięgała nawet dalej na północ, niemal po współczesny Asuan.

Zdaniem polskich naukowców Dongola ma ogromny potencjał turystyczny, który dopiero czeka na odkrycie. Dlatego chcą wypracować sposób, by ochrona dziedzictwa kultury stała się dla społeczności lokalnej realną szansą rozwoju.

Problem z ochroną i zarządzaniem wieloma stanowiskami archeologicznymi polega na tym, że miejsca te są często bardziej interesujące dla uczonych – czy to lokalnych, czy zagranicznych – niż dla miejscowych mieszkańców.

Naukowcy chcą pokazać lokalnej społeczności, że odpowiednio zarządza-

nie dziedzictwem historycznym może przynieść różnego rodzaju korzyści. Takie podejście jest silnie oparte na wytycznych UNESCO w sprawie polityki zrównoważonego rozwoju - podkreślają naukowcy w przesłanym komunikacie.

W ostatnich miesiącach polska misja działająca w Dongoli zorganizowała

szereg działań popularyzujących wiedzę o tym miejscu. Na przykład podczas Dnia Otwartego stanowisko odwiedziło ponad 1000 osób. Tej zimy, w miejscowości El-Ghaddar koło Dongoli, odbywają się też spotkania z młodzieżą szkolną i nauczycielami.

Jak podkreślają naukowcy, działania są częścią wspólnego wysiłku arche-

ologów i partnerów lokalnych na rzecz bardziej integracyjnego i zorientowanego na społeczność lokalną podejścia do archeologii i dziedzictwa. Jest to również krok, który na dłuższą metę może zwiększyć szansę Dongoli na nominację do wpisu na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

# Kredyty drożeją szybciej niż mieszkania

**RYNEK** Ceny mieszkań niemal we wszystkich miastach są rekordowe – wynika z najnowszych danych Narodowego Banku Polskiego. Raty rosą jeszcze mocniej niż ceny nieruchomości, gdyż dodatkowo podbija je coraz wyższe oprocentowanie. W Lublinie przeciętna rata na przestrzeni 4 lat wzrosła o jedną trzecią.

**P**ara, która planuje założenie rodziny i chce kupić pierwsze w życiu mieszkanie, nie ma zwykle tak wysokich oszczędności, które wystarczyłyby na zakup nieruchomości. Zwykle muszą oni zaciągnąć kredyt hipoteczny. Z tego względu cena lokalu ma dla nich tylko pośrednie znaczenie.

- Głównie będą się oni kierowali wysokością raty kredytowej. Ta zależy natomiast nie tylko od ceny mieszkania, ale również od oprocentowania kredytu oraz wysokości wkładu własnego – wyjaśnia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Eksperti Expandera przyjęli, że para chce kupić mieszkanie o powierzchni 50 mkw i zgromadzi minimalny wkład, czyli 10 proc. ceny mieszkania. Osoby, które zakupu dokonywały 4 lata temu, były w lepszej sytuacji niż dziś nie tylko ze względu na niższe ceny mieszkań. W 2015 r. zdecydowanie niższe było również oprocentowanie kredytów hipotecznych, szczególnie tych z najniższym wkładem własnym.

W IV kwartale 2015 r. było to średnio 3,70 proc., a w IV kw. 2019 r. już 4,21 proc. To sprawia, że rata w tym okresie wzrosła jeszcze bardziej niż cena mieszkania. Najgorzej jest w Gdańsku i Gdyni, gdzie wysokość



raty w ciągu 4 lat wzrosła aż o 60 proc. Ceny mieszkań podskoczyły tam natomiast odpowiednio o ponad połowę.

W Lublinie cztery lata temu, rata za 50-metrowe mieszkania wynosiła przeciętnie 1049 zł miesięcznie. Pod koniec 2019r. było to już 1396 zł – wynika z wyliczeń Expandera. To oznacza wzrost od 33 proc. Ceny

mieszkań podniosły się w tym czasie o 26 proc.

## Podatek i spowolnienie gospodarcze

Oprocentowanie kredytów wzrosło, choć stopy procentowe ustalone przez NBP w ostatnich latach nie uległy zmianie. Przyczyną są zmiany marż wprowadzane przez banki. Pierwsza fala podwyżek miała

miejsce w 2016 r. i była związana z wprowadzeniem podatku bankowego. Kolejna miała miejsce w ubiegłym roku.

- Był to wynik obaw związanych z nadchodzącym spowolnieniem gospodarczym. Banki chciały utrudnić dostęp do kredytów dla tych osób, które mogą sobie nie poradzić w trudniejszych czasach. Poza tym, popyt

na kredyty był bardzo wysoki, więc banki mogły sobie pozwolić na podwyżki bez obawy o to, że stracą klientów – dodaje Jarosław Sadowski.

## Coraz większy wkład własny

Kolejny problem polega na tym, że aby uzyskać kredyt, trzeba posiadać przynajmniej 10 proc. wkładu

własnego. Te 10 proc. oznacza jednak znacznie wyższą kwotę niż jeszcze 4 lata temu. Dla przykładu w IV kw. 2015 r. mieszkanie o powierzchni 50 mkw w Gdańsku kosztowało 270 000 zł. Wkład musiał więc wynosić nie mniej niż 27 000 zł. Według cen z IV kw., 2019 r. wkład własny na takie mieszkanie nie może być niższy niż 41 000 zł, co oznacza wzrost aż o 14 000 zł. Innymi miastami, w których kwota wkładu wzrosła o ponad 10 000 zł są Gdynia i Wrocław.

## Pomaga wzrost wynagrodzeń

Żeby obraz sytuacji był kompletny, to należy dodać, że ciągu tych 4 lat istotnie wzrosły również wynagrodzenia. To częściowo złagodziło wzrost cen mieszkań. Dla przykładu w 7 największych miastach ceny transakcyjne na rynku wtórnym wzrosły w ciągu 4 lat o 31 proc. Z drugiej strony rata kredytu na mieszkanie o powierzchni 50 mkw w 2015 r. pochłaniała 22 proc. dochodu netto pary, zarabiającej łącznie dwie średnie pensje. W IV kw. 2019 r. rata zabierała jedną czwartą ich dochodu. Pogorszenie sytuacji jest więc widoczne, ale nie jest zbyt duże. Poza tym, aby kupić wspomniane mieszkanie potrzeba 101 średnich pensji netto. Cztery lata temu było to 96 pensji.

(JSZ)/EXPANDER

## Zadbaj o dobry mikroklimat w domu

**PORADY** Grzyby-pleśnie na ścianie czy suficie pojawiają się w te miesiące, kiedy rzadziej otwieramy okna, utrudniając tym samym wymianę powietrza w domu. Tymczasem ich obecność to zagrożenie dla zdrowia mieszkańców. Podpowiadamy, jak zapewnić swojej rodzinie zdrowy mikroklimat.

Oprócz oczywistych względów estetycznych, grzyby-pleśnie rozwijające się w naszych domach są jednym z największych źródeł skażenia powietrza, a także najbardziej niebezpiecznych czynników zagrażających zdrowiu mieszkańców. Rozwijają się zwykle w pomieszczeniach mokrych, jak kuchnia i łazienka, ale mogą również zadomowić się w sypialni czy salonie. Sprzyja im nadmierna wilgotność, a problem ten dotyka nie tylko stare budownictwo, lecz niezmiernie często także nowe mieszkania.



### Niebezpieczne grzyby

Zarodniki grzybów-pleśni potrzebują do rozwoju wilgotnych warunków. Kiedy stężenie wilgoci w powietrzu przez dłuższy czas jest zbyt wysokie, dochodzi do kondensacji pary wodnej na ścianach, najczęściej w chłodnych zakątkach pomieszczeń. Nagromadzona w ten sposób wilgoć tworzy idealne warunki dla rozwoju grzybów-pleśni i w dalszej perspektywie prowadzi do pojawienia się widocznych

wykwitów, które szkodzą nie tylko estetyce naszych wnętrz, lecz przede wszystkim zdrowiu mieszkańców.

- Dodatkowo, zawilgoczone powierzchnie na których rozwijają się grzyby-pleśnie, odpowiedzialne są za nieprzyjemny zapach w pomieszczeniu – dodaje Tomasz Jarzyna, z firmy Baumit Polska. - Co więcej, wdychane w dużych ilościach zarodniki mogą wywoływać wiele groźnych schorzeń, poczynając od chronicznego kaszlu, astmy, alergii, po na-

wracające zapalenia zatok, spojówek, bóle stawów i inne poważne dolegliwości – dodaje.

### Jak bronić się przed atakiem

Już na etapie budowy lub remontu domu możemy znacznie ograniczyć prawdopodobieństwo pojawienia się na ścianach grzybów-pleśni. Choćby ocieplając odpowiednio dom i wykorzystując do jego wykończenia materiały budowlane, które oprócz szeregu innych funkcji, będą także wspierały regulację mikroklimatu.

- Temperatura powierzchni izolowanych ścian wewnętrznych wynosi zazwyczaj od 17 do 19°C. W takich warunkach, przy sprawnej wentylacji zjawisko kondensacji zwykle nie zachodzi, co oznacza, że w odpowiednio ocieplonych i wentylowanych budynkach wilgoć nie gromadzi się na ścianach, pozabawiając grzyby, w tym

pleśnie warunków do życia. Krytyczne znaczenie ma obniżenie temperatury ścian poniżej 14°C, w połączeniu z wyższą niż 50 proc. wilgotnością – mówi Tomasz Jarzyna.

Właściwa izolacja zapobiega tworzeniu się mostków termicznych, przeciwdziałając tym samym wspomnianej kondensacji pary wodnej, która z kolei sprzyja rozwojowi grzybów-pleśni. Mostki termiczne powstają przy zróżnicowanym przewodnictwie cieplnym materiałów budowlanych. Mogą być także konsekwencją błędów na etapie projektu architektonicznego lub błędów wykonawczych.

### Odpowiednie materiały

Ryzyko pojawienia się grzybów-pleśni w naszym domu możemy zminimalizować już na etapie wykańczania ścian. Wystarczy, że będziemy pamiętali o stosowaniu materiałów wyso-

ko paroprzepuszczalnych, które będą wspierały regulację mikroklimatu.

Dobór właściwego tynku przyczynia się do zdrowego życia. Dlatego poszukując odpowiedniego rozwiązania, warto zwrócić uwagę na tynki i gładzie wapienne. Dzięki odpowiedniej budowie i wysokiej zawartości wapna wykazują one naturalną zdolność pochłaniania pary wodnej, gromadzenia jej nadwyżki i odparowywania.

Jakość materiałów użytych do ich konstrukcji ma ogromne znaczenie dla naszego zdrowia. Termoizolacja oraz ściany regulujące klimat w pomieszczeniach sprawiają, że poczućmy się w domu komfortowo. Jednak nawet najlepsze rozwiązania na nic się zdadzą, jeśli zapomnimy o zapewnieniu odpowiedniej wentylacji. Pamiętajmy o właściwym wentylowaniu, ewentualnie regularnym wietrzeniu wnętrza.

OPRAC: JSZ

**Gmina Józefów nad Wisłą**  
INFORMUJE, ŻE  
w siedzibie tutejszego urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej dostępny jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

in871



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

**Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie**  
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108  
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA  
**wykonanie remontu balkonów w nieruchomości przy ul. Nałkowskich 96, 98, 100, 101, 105, 109, 111, 115, 117, Samsonowicza 7, Romera 28, 50 w Lublinie**  
Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 09.03.2020r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.  
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny

in868

**Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie**  
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108  
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA  
**wykonanie wymiany 814 szt. głowic termostatycznych na zaworach grzejnikowych typu „Herz” w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Nałkowskich 100, 123, 131 w Lublinie**  
Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 20.03.2020r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.  
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in869

**NEKROLOGI  
KONDOLENCJE  
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1\_w\_2x1

**Spółdzielnia Mieszkaniowa w Tomaszowie Lubelskim**  
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY PISEMNY NA  
**wykonanie malowania klatek schodowych w blokach mieszkalnych będących w zasobach SM. Tomaszów Lubelski**  
Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki 21 do 28.02.2020 r. do godz. 15.00 podając kwotę za którą oferent wykona w/w prace z dopiskiem na kopercie „Przetarg na wykonanie malowania klatek schodowych”. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w kwocie 5 000,00 zł do dnia 28.02.2020 r. do godz. 15.00 na konto SM. Numer konta PKO BP o/Tomaszów Lubelski 41 9639 0009 2001 0004 2592 0001. Szczegółowa specyfikacja istotnych warunków przetargu jest do odbioru w dziale Technicznym Spółdzielni. pok. nr 8. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 02.03.2020 r. o godz. 10.00 w Biurze Spółdzielni. Blizszych informacji udziela Dział Techniczny pod nr tel. (084) 6659925.  
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in866

**Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?**

**Biuro Ogłoszeń**  
tel. 81 46 26 820  
fax. 81 46 26 801

**Skontaktuj się z naszym przedstawicielem**

- Agnieszka Brania**  
agnieszka.brانيا@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 867  
kom. 691 770 012
- Patrycja Dubicka**  
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 870  
kom. 691 770 019
- Sylwia Karłowicz**  
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 979  
kom. 697 770 404
- Grzegorz Zubala**  
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 837  
kom. 519 503 529

**Wyślij e-mail**  
reklama@dziennikwschodni.pl

**masz firmę?**

Zamów ogłoszenie drobne

**Dziennik Wschodni**  
+ portal  
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł\* netto za miesiąc**

\*o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820  
reklama@dziennikwschodni.pl

**MOTORYZACJA**  
**SKUP AUT**  
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.  
**do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.**  
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis.  
**503 610 319; 510 644 013**

in218 45

**ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

**605 312 552**  
**ZŁOM-WTÓR**  
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58  
tel. 81 8252206  
kom. 730 555 000  
kom. 607 368 909  
www.zlom-wtor.pl

p2710

**NAPRAWY**  
**TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.**

028820L01.A

**NIERUCHOMOŚCI**  
**DZIAŁKI**  
**SPRZEDAM** działkę (13,8 a i 10,6 a) Lublin, ul. Ziołowa, warunki zabudowy, media do podłączenia. Tel. 796 370 303.

235919L01.A

**PRACA**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO** Energetyki Ciepłej w Lubartowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza nabór na stanowisko Kierownika ds. remontów i pogotowia ciepłowniczego w Spółce. Szczegółowe informacje zawarte są na stronie internetowej: www.pec.lubartow.pl

027620L01.A

**Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)**  
**ZATRUDNI fizjoterapeutów**  
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.  
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

in220 80

**STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**  
z okolic Lublin • Chełm • Zamość  
odbior auta od klienta  
tel. **608 883 933**

in213 90

**Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**  
**dziennik**  
reklama@dziennikwschodni.pl  
81 46 26 820  
fax 81 46 26 988  
697 770 390

**Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)**  
**ZATRUDNI kucharza LUB pomoc kuchenną**  
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.  
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

in220 81

**Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)**  
**ZATRUDNI pokojową**  
Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.  
Szczegółowe informacje pod numerem tel. **501 609 344**

in220 82

**STOLARZ lub do przyuczenia, z zakwaterowaniem, Mirzec, tel.697418394.**

026220L01.A

**USŁUGI**  
**PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.**

044719L01.A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214**

002920L01.A

**BUDOWLANE**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
www.puk.lublin.pl  
**Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83**  
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku  
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

**AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
www.kalla.lublin.pl  
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**MALOWANIE, mycie elewacji. Tel. 601-77-33-26.**

020320L01.A

**HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.**

019920L01.A

**RÓŻNE**  
**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01.A

**WYKONAM**  
**OFERUJĘ solidne malowanie wnętrz. Malowanie całych mieszkań, domów, oraz pojedynczych pomieszczeń. Cena za m2 za dwukrotne malowanie 7zł. Szybkie terminy realizacji. Numer telefonu: 534303443**

021820L01.A

**ZDROWIE**  
**APARATY SŁUCHOWE**  
**APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01.A

## Wciąż w grze o awans

**LIGA FUTSALU** Kolejna ważna wygrana AZS UMCS Lublin. Popularne „Dziki” tym razem okazały się lepsze od ekipy z Nowin strzelając na wyjeździe aż osiem bramek

– W ostatnich meczach nie wszystko szło po naszej myśli, dlatego chcieliśmy wykorzystać pozytywny impuls, jakim było pucharowe zwycięstwo i rozpocząć nową serię – ocenił po meczu Jakub Wankiewicz cytowany przez klubowy portal. – Myślę, że jest to dobre przełamanie bo zwycięstwa budują drużynę – zakończył zawodnik AZS UMCS.

Najbliższy mecz lublinianie rozegrają w ramach 1/8 finału Pucharu Polski. Akademiści pojedają na mecz do Pszczyny, gdzie w środę powalczą o ćwierćfinał z zespołem NEXX Goczałkowice-Zdrój.

**GKS Ekom Inwex Remedies Nowiny – AZS UMCS Lublin 4:8 (2:4)**

**Bramki:** Taler (11), Jeleń (19, 32), Szafranski (39-samobójcza) – Szafranski (2, 20), Sekrecki (12, 26), Wankiewicz (14), Mietlicki (25, 36), Tarkowski (35).

**Nowiny:** Taler, Witkowski, Siwiecki, Musiał, Lekki, Ślaski, Podsiadły, Jeleń, Pater, Leski.

**AZS UMCS:** Parzyszek, Hajkowski, Mietlicki, Wankiewicz, Szafranski, Tarkowski, Marcin Ostrowski, Ławicki, Michał Ostrowski, Sekrecki, Bijas, Godyrski.

**Pozostałe wyniki:** GKS Tychy – Berland OSiR Komprachcice 3:6  
● Sośnica Gliwice – Futsal Team Brzeg 4:4 ● Górnik Polkowice – Maxfarbex Busko Zdrój 7:5 ● Heiro Rzeszów – AZS Wrocław 6:1  
● BSF Bochnia – FC 2016 Siemianowice Śląskie 3:1.

1. Komprachcice	15	33	55-45
2. Bochnia	15	32	72-43
3. AZS UMCS	16	29	65-47
4. Brzeg	14	29	56-40
5. Nowiny	15	26	71-59
6. Tychy	15	25	62-62
7. Busko Zdrój	15	23	64-48
8. Heiro	16	22	57-68
9. Siemianowice	15	16	58-56
10. Sośnica	15	14	47-61
11. Górnik	14	13	49-70
12. Wrocław	15	0	36-93

**29 lutego-1 marca:** Sośnica - Busko Z. ● AZS UMCS - Bochnia ● Siemianowice - Heiro ● Wrocław - Górnik ● Brzeg - Tychy ● Komprachcice - Nowiny.

# Nowa hala, nowy trener

**PIŁKA RĘCZNA** Duńczyk Lars Walther obejmie Azoty Puławy. Doświadczony szkoleniowiec przeniesie się do Puław lipca, a jego asystentem zostanie obecny trener Michał Skórski. Obaj panowie współpracowali już w Płocku

O tym, że 54-letni trener przejmie Azoty poinformował na swojej stronie obecny klub Walthera Ribe-Esbjerg HH. Duńczyk pożegna się z pracą w ojczyźnie po dwóch latach. – Larsowi zaproponowano ekscytującą pracę trenera w Polsce, której nie mógł odmówić. Ribe-Esbjerg HH nie chce odbierać trenerowi tej możliwości i dlatego zaakceptował, że Lars może z dniem 30 czerwca 2020 roku rozwiązać obowiązujący kontrakt. Życzymy Larsowi powodzenia w nowej pracy i dziękujemy mu za dotychczasową w REHH – mówi na klubowym portalu prezes zarządu duńskiego klubu Holger Refslund.

Klubem, który przekonał do siebie Duńczyka są Azoty. Trener, który już pracował w Polsce, rozpocznie nową pracę 1 lipca. Szkoleniowiec był w Puławach w miniony weekend, obejrzał spotkanie ligowe ze Stalą Mielec i finalizował rozmowy z władzami Azotów. – Trener Walther podpisał dwuletni kontrakt. Sam trener Skórski odpowiadał jego zatrudnieniu. Współpracując w Płocku świętowali zdobycie złotego medalu mistrzostw Polski. Razem z trenerem Skórskim i dyrektorem Marcinem Kurrowskim doszliśmy do porozumienia, że asystentem Duńczyka będzie właśnie Michał, na co sam zainteresowany bardzo chętnie przystał – tłumaczy prezes Azotów Jerzy Witaszek.

Lars Walther pracował w Płocku w latach 2010-2013. W 2011 roku zdobył z Orlenem mistrzostwo



Od lipca trenerem Azotów będzie Lars Walther

FOT. RIBE-ESBJERG HH/FACEBOOK

Polski detronizując na rok Vive Kielce. Później został wicemistrzem kraju. Wywalczył także awans od szesnastki najlepszych zespołów w Champions League. Po porażce w duńskim Holstebro i odpadnięciu z Pucharu EHF w marcu 2013, zrezygnował z prowadzenia Orleń Wisły.

Przyjście Larsa Walthera zbiega się z zakończeniem projektu budowy nowej hali w Puławach. Klub już w obecnym sezonie chciałby osiągnąć kolejny sportowy sukces. Byłby nim z pewnością powrót na medalowe podium. Dotychczas Azoty cztery razy z rzędu

zdoływały brązowy medal: w 2015 i 2016 roku z trenerem Ryszardem Skutnikiem, w 2017 z Marcinem Kurrowskim, a w 2018 z Danielem Waszkiewiczem. W sezonie 2018/2019 zespół uplasował się dopiero na szóstym miejscu, co uznano za porażkę. Nastąpiła zmiana trenera. Z Gwardii Opole przyszedł Michał Skórski, dla którego praca w Azotach jest debiutem na stanowisku opiekuna pierwszego zespołu. Jak widać na razie szkoleniowiec nie ma powodów do nadmiernej radości. Zespół nie awansował do fazy grupowej Pucharu EHF, a i prezentowany obecnie styl na razie

nie napawa optymizmem. Klub próbuje wzmacniać skład, dlatego pozyskał środkowego rozgrywającego Aleksandra Bachko z Białorusi i prawoskrzydłowego z Ukrainy Andrija Akimienkę. Tym samym rozstał się z „nietrafionymi zakupami” Jakubem Moryniem i Michałem Skwierawskim. Do KPR Legionowo powrócił także obrotowy Tomasz Kaspzak. W Azotach jednak liczą na sukces. – Do końca sezonu zespół będzie dotychczasowy sztab szkoleniowy i mam nadzieję, że uda mu się wypełnić przedsezonowe założenia, czego szkoleniowcom życzę

z całego serca – dodaje prezes Azotów Jerzy Witaszek.

(GROM)

### W ŚRODĘ ZAGRAJĄ W PUCHARZE POLSKI

W 1/8 finału Azoty Puławy zmierzą się z Energią MKS Kalisz. To spotkanie rozpocznie się o godzinie 17. W poprzedniej rundzie puławianie rozbili na wyjeździe KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 50:25. Z kolei zespół z Kalisza okazał się lepszy na swoim parkiecie od Torus Wybrzeża Gdańsk (25:23).

**Pozostałe pary 1/8 finału PP: 19 lutego:** MSPR Siódemka Miedź Legnica – Grupa Azoty Tarnów ● **mecz rozegrany w poniedziałek:** Górnik Zabrze – Stal Mielec 33:18 (17:11) ● **11 marca:** Zagłębie Lubin – Sandra Spa Pogoń Szczecin.

## Awans w wielkim stylu

**KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA** Start Lublin awansował do turnieju finałowego mistrzostw Polski U-20. Podopieczni Romana Myśliwca wywalczyli promocję dzięki zajęciu drugiego miejsca w turnieju w Stargardzie

Trzeba przyznać, że młodzi „czerwono-czarni” zrobili to w wielkim stylu.

Pewni gry w turnieju finałowym byli już po dwóch dniach. Najpierw pokonali UKS Gim 92 Ursynów Warszawa, a dzień później PGE Spójnia Stargard. Szczególnie dramatyczny był ten pierwszy mecz. Był on bardzo wyrównany, a Start jeszcze na 55 sek. przed końcem przegrywał 62:63. Wtedy jednak odpowiedzialność na swoje barki wzięli Wojciech Kosiuk i Tymoteusz Pszczoła, którzy w decydujących momentach trafiali do kosza rywala. Pszczoła zresztą rozegrał kapitalne zawody i do 25 pkt dołożył jeszcze 15 zbiórek. Tęgo jednak wymaga się od koszykarza, który ma za sobą już debiut w rozgrywkach Energa Basket Ligi.

Lublinianom nie wyszedł jedynie niedzielny mecz



Juniorzy Startu Lublin prowadzeni przez Romana Myśliwca awansowali do turnieju finałowego mistrzostw Polski

FOT. FACEBOOK STARTU LUBLIN

z AZS AWF Mickiewicz-Romus Katowice, który przegrali 63:85. Obie ekipy

miały jednak już zapewniony awans do kolejnej fazy, dlatego mogły sobie

pozwolić na fragmenty bardziej radosnej koszykówki.

Za turniej w Stargardzie olbrzymie pochwały należą się także Jakubowi Łódź-Śmigielkiemu. Mierzący 199 cm 18-latek to duża nadzieja lubelskiej koszykówki. W półfinałowych zmaganiach był zaporą nie do przejścia w strefie podkoszowej. W meczu z gospodarzami zebrał chociażby 17 piłek. W takiej formie spokojnie może zgłaszać swoje aspiracje do gry w drugoligowych rezerwach Startu, którym wartościowy podkoszowy na pewno się przyda. (kk)

**MKS Start Lublin – UKS Gim 92 Ursynów Warszawa 71:68 (14:11, 17:15, 17:17, 23:25)**

**Start:** Pszczoła 25 (2x3), Kępka 23 (3x3), Kosiuk 12 (1x3), Kulig 7 (2x3), Łódź-Śmigielski 2 oraz Dudziak 2, Serafin 0, Iskro-stenski 0.

**MKS Start Lublin – PGE Spójnia Stargard 72:59 (15:17, 19:12, 19:8, 19:22)**

**Start:** Kępka 23 (2x3), Łódź-Śmigielski 18 (2x3), Pszczoła 11 (3x3), Kosiuk 10, Kulig 5 oraz Dudziak 5, Serafin 0, Kępa 0.

**AZS AWF Mickiewicz-Romus Katowice – MKS Start Lublin 85:63 (23:21, 19:15, 24:14, 19:13)**

**Start:** Łódź-Śmigielski 17 (2x3), Kępka 16 (2x3), Pszczoła 11 (1x3), Kosiuk 9 (1x3), Kulig 8 oraz Laskowski 2, Serafin 0, Jankowski 0, Kępa 0, Iskro-stenski 0, Dudziak 0.

**Pozostałe wyniki:** Spójnia – Mickiewicz 68:87 ● Warszawa – Mickiewicz 87:90 ● Spójnia – Warszawa 89:73.

1. Mickiewicz	3	6	262:218
2. Start	3	5	206:212
3. Spójnia	3	4	216:232
4. Warszawa	3	3	228:250

**Awans do turnieju finałowego:** Mickiewicz i Start. Promocję do tej imprezy uzyskały jeszcze WKK Wrocław, RTS Basket Radom, Trefl Sopot, Legia Warszawa, Asseco Arka U-20 Gdynia i Exact Systems Wrocław.

# Czekają już tylko na napastnika

**PIŁKARSKA III LIGA** Po transferze lewego obrońcy Motor praktycznie zamknął kadre na rundę wiosenną. Trzeba jeszcze tylko poczekać na rozstrzygnięcia w sprawie Krzysztofa Ropskiego. Żółto-biało-niebiescy chcą dogadać się z dotychczasowym klubem napastnika – Siarką Tarnobrzeg

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

**W** poniedziałek klub z Lublina ogłosił piąty transfer. Do zespołu trenera Mirosława Hajdy dołączył Nazar Melnychuk, który wystąpił w dwóch ostatnich sparingach na pozycji lewego obrońcy (więcej na temat tego zawodnika piszemy poniżej – red).

– Kadra jest praktycznie dopięta i czekamy na pierwszy mecz. Sytuacja klubu po pierwszej rundzie wydaje się dość dobra. Będziemy atakowali, bo nikt nie ukrywa, jaki jest cel. Moja misja też związana jest z tym celem, jaki postawił główny właściciel, czyli miasto. Zrobimy wszystko, żeby się udało. Początek jest dobry, żeby odskoczyć innym zespołom. Zgodnie z planami wzmocniliśmy siłę ofensywną drużyny. Na każdej pozycji mamy zmiennika nawet kosztem budżetu. Idziemy podobną drogą, jak Stal Rzeszów. Drużyna jest skomponowana tak naprawdę na drugą ligę, ma to swoje konsekwencje finansowe, ale inaczej się nie da. Tak trzeba było zbudować zespół, żeby w lecie nie robić już wielu zmian. Jakies rozszady pewnie będą, ale raczej kosmetyczne – wyjaśnia Paweł Majka, prezes Motoru.

## Co dalej z Krzysztofem Ropskim?

Jeżeli chodzi o kadre ekipy z Lublina, to wiadomo, że za nowym pracodawcą rozgląda się jeszcze obrońca Adrian Kajpust. Żółto-biało-niebiescy czekają za to na rozstrzygnięcie w kwestii transferu Krzysztofa Ropskiego. Po pierwszej decyzji Izby ds. Rozwiązywania Sporów Piłkarskich PZPN zawodnik zdecydował się złożyć odwołanie. Przypomnijmy, że izba uznała, że „Ropa” nadal jest zawodnikiem Siarki.

Paweł Majka w poniedziałek przywitał w Motorze Nazara Melnychuka, a we wtorek zapewniał, że wierzy w pozytywne zakończenie negocjacji z Siarką Tarnobrzeg w sprawie transferu Krzysztofa Ropskiego

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTOR LUBLIN



– Sytuacja jest taka, że Izba PZPN oddaliła wnioski zawodnika. Czekamy na pisemne uzasadnienie, a w zasadzie Krzysztof Ropski czeka. Motor złożył propozycję Siarce i czekamy na odpowiedź. Na pewno będą jakieś rozmowy w najbliższych dniach – mówi prezes Majka.

I wyjaśnia dokładnie, jak wygląda sytuacja z przenosinami Ropskiego do Lublina. – Piłka jest po stronie

obu klubów, bo oba na tym tracą. Odwołanie na rozstrzygnięcie izby nie zamyka okienka. Może być taka sytuacja, że po rozstrzygnięciu odwoławczym Krzysztof Ropski może wrócić po drugim, trzecim meczu. To wszystko jeszcze się okaże. Chodzi też o kwestie finansowe. Jeżeli Siarka nie będzie chciała rzeczowo porozmawiać i ustalić warunków transferu, to na tym

zawodniku nie skorzysta już finansowo, bo piłkarz ma kontrakt tylko do końca czerwca. Moglibyśmy podpisać z nim umowę obowiązującą od 1 lipca. Na razie jednak się wstrzymujemy i czekamy na propozycję Siarki. Odstępne, które było wysłane przez Motor, a które Siarka zwróciła złożyliśmy do depozytu, do sądu w Tarnobrzegu. Wniosek czeka na rozstrzygnięcie. Jeżeli zosta-

nie rozpatrzony pozytywnie to później zwolnienie tego odstepnego to kwestia pięciu-sześciu miesięcy. Pytanie, czy Siarka skorzysta na tym kontrakcie. To wszystko się okaże – tłumaczy szef Motoru.

Dodaje także, że mogą być inne konsekwencje. – Trzeba mieć też na uwadze jedną rzecz. W tym roku zmieniają się zasady odnośnie przyznawania licencji

– wnioski będzie rozpatrywał PZPN. A to ma dalekie konsekwencje w zakresie zaległości wobec ZUS, Urzędu Skarbowego, czy zawodników. Sytuacja jest skomplikowana i dynamiczna. My czekamy na pisemne uzasadnienie izby i wszystko od tego będzie zależało. Zgodnie z informacją, którą uzyskaliśmy izba przychyliła się do argumentów, że klauzula odstępnego dotycząca progresji kwoty odstępnego oraz klauzula zrzeczenia się wynagrodzenia przez Krzysztofa Ropskiego są niedozwolone. Wiemy też, że autorem tej klauzuli i to było wielokrotnie podkreślane jest były menedżer zawodnika. Wielu piłkarzy w polskich ligach ma takie klauzule. Wydaje nam się, że PZPN na taki precedens nie pójdzie. Wszystko będzie zależało od uzasadnienia i kiedy ono się pojawi. Wtedy się do niego odniesiemy. Druga instancja kończy sprawę. Jesteśmy dobrej myśli, bo przeciąganie sytuacji spowoduje, że oba kluby na tym tracą – przekonuje prezes Majka.

## Klasowa drużyna na 70 urodziny klubu

W 2020 roku Motor obchodzi 70-lecie istnienia klubu. Z tej okazji rozpoczęła się już akcja „70 przedszkoli na 70 lat”. W jej ramach zawodnicy i trenerzy prowadzą zajęcia z dziećmi z miejskich przedszkoli. To jednak nie wszystko. – Chcemy zrobić co miesiąc konkurs dla kibiców związany z najważniejszymi wydarzeniami, które miały miejsce na przestrzeni 70 lat. Planujemy też mecz z klasowym zespołem, który zostanie rozegrany z końcem czerwca. Nie mogę jeszcze powiedzieć, czy będzie to polska, czy zagraniczna drużyna. Na pewno przy okazji tego spotkania piłkarze wystąpią w jubileuszowych koszulkach, które są już zaprojektowane i zamówione – mówi Paweł Majka.

## W końcu znaleźli lewego obrońcę

**PIŁKARSKA III LIGA** Od początku zimowego okienka transferowego jednym z priorytetów żółto-biało-niebieskich był lewy obrońca. Po długich poszukiwaniach wreszcie się udało. W poniedziałek kontrakt z Motorem podpisał Nazar Melnychuk, ostatnio zawodnik Wołynia Łuck

**M**elnychuk za tydzień będzie obchodził 25 urodziny. Jest wychowankiem Włodzimierza Wołyńskiego. Później był graczem Wołynia Łuck, a następnie co rundę grał w innym drugoligowcu na Ukrainie.

W 2016 roku trafił do Polski, a konkretnie do Tomaszowa Lubelskiego.

W ekipie niebiesko-białych zdążył zagrać w III lidze – w sezonie 2015/2016 wiosną uzbierał 12 meczów. Co ciekawe, w barwach tego klubu znany był raczej jako zawodnik ofensywny. Na boiskach IV ligi lubelskiej w sumie zapisał na swoim koncie 15 goli. W lipcu 2018 roku zdecydował się na przenosiny do Metalista Charków, ale po roku

wrócił do Wołynia Łuck. W tej drużynie wystąpił w 32 spotkaniach i według statystyk portalu transfermarkt zdobył jednego gola i jedną bramkę wypracował. W styczniu rozstał się z tym zespołem i był wolnym zawodnikiem.

Z Motorem trenował już od ponad tygodnia. Wystąpił w sparingu z Legionovią Legionowo, a ostatnio

także w Ostrowcu Świętokrzyskim przeciwko KSZO. Zawodnik zdecydowanie wzmocni rywalizację na lewej stronie defensywy żółto-biało-niebieskich. Wcześniej o angaż walczyli: Marcin Świech, czy Dawid Niewęglowski. Obaj nie przekonali jednak sztabu szkoleniowego do swoich umiejętności. Pierwszy gracz nadal rozgląda się za

nowym pracodawcą, a Niewęglowski trafił ostatecznie do innego z naszych trzecioliigowców – Avii Świdnik.

– Chciałbym pomóc Motorowi w awansie do II ligi. Mam już za sobą kilka zajęć drużyną i bardzo mi się w tym klubie podoba. W Motorze grają bardzo dobrzy zawodnicy, którzy mi pomagają i chciałbym im się odwdziżyć za to swoją

dobrą grą na boisku – mówi najnowszy nabytek ekipy z Lublina.

Wcześniej do zespołu trenera Hajdy dołączyli: Krystian Kalinowski i Filip Wójcik (obaj Stal Stalowa Wola) oraz Rafał Król Stal Kraśnik. W trakcie załatwiania jest za to transfer Krzysztofa Ropskiego (Siarka Tarnobrzeg).

(LUKISZ)

## Czas rozstrzygnięć

**TENIS STOŁOWY III**  
Otwarty Turniej o Grand Prix Parczewa w Sezonie 2019/2020

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zorganizował w dniu 16 stycznia 2020 w sali MOSiR przy Al. Jana Pawła II w Parczewie III Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w sezonie 2019/2020. W imprezie wystartowało 19 zawodników. Organizatorzy rozstawili w losowaniu sześciu najlepszych zawodników. Pozostali zawodnicy zostali dołosowani do 32-osobowej drabinki turniejowej. Rozstawieni zawodnicy w pierwszej rundzie mieli wolny los. W pierwszym półfinale po prawej stronie drabinki Grzegorz Sajnaj pokonał 3:2 Norberta Mazurkiewicza, a w drugim półfinale Adam Kaczor zwyciężył 3:1 z Grzegorzem Wołowikiem. W finale niedzielnej imprezy III Grand Prix Parczewa Grzegorz Sajnaj z Ludwiną ograł 3:1 Adama Kaczora z Parczewa. Interesująco przebiegała również walka po lewej stronie drabinki turniejowej. W najlepszej czwórce w walce o drugie miejsce rywalizowali Dariusz Abramowicz z Kolana z Grzegorzem Wołowikiem z Rudna. Po zaciętym pojedynku 3:2 lepszy okazał się Wołowik, a w drugiej parze Grzegorz Kazanowski z Parczewa uległ Norbertowi Mazurkiewiczowi z Łęcznej 0:3. W kolejnej rundzie Mazurkiewicz był lepszy od Wołowika 3:0. W decydującym meczu o drugie miejsce Kaczor pokonał Mazurkiewicza 3:2. Do rozegrania pozostał jeszcze jeden ostatni turniej Parczewskiej Grand Prix, który zaplanowano na początek marca. Wówczas poznamy najlepszych czterech zawodników całego sezonu 2019/2020.



Górnik Łęczna w sobotę zagra ostatni sparing przed ligą  
FOT. GORNIK.LECZNA.PL/FACEBOOK

# Wszystko zweryfikuje liga

**ROZMOWA** Z Kamilem Kieresiem, trenerem II-ligowych piłkarzy Górnika Łęczna

**• Jakich wniosków dostarczył sparing z Avią Świdnik?**

– Przede wszystkim za nami kolejny etap przygotowań, do ligi pozostały już tylko dwa tygodnie. Przygotowujemy się więc do pierwszego meczu o punkty z Elaną Toruń. Mamy swoje problemy, głównie kadrowe. Do kontuzji doszły choroby, więc nie możemy wystawić optymalnego składu. Nie narzekamy jednak i staramy się każdy dzień wykorzystać do maksimum. W meczu z Avią próbowaliśmy zgrywać alternatywną kadrę w razie absencji podstawowych zawodników. W rundzie jesiennej naszą mocną stroną była siła rezerwowych.

**• Jak długo potrwa przerwa od treningów Pawła Wojciechowskiego?**

– Wojciechowski jest poza treningiem już od około dwóch tygodni, ale na szczęście przepracował większość okresu przygotowawczego. Niedawno poddał się zabiegowi kontuzjowanego kolana, ale jego organizm źle go zniósł i dlatego powrót do treningów się przeciąga. W międzyczasie w klubie pojawił się Bartosz Śpiączka, bo chcemy poszerzyć sobie pole manewru w linii ataku. Wiemy, że nie jest on jeszcze w pełni przygotowany do gry, ale liczymy, że w Górniku się odbuduje.

**• Sięgnęliście po sprawdzonego gracza.**

– Nasza szatnia jest bardzo przyjazna i wszyscy piłkarze pomogą mu, aby się ponownie zaaklimatyzował. Widać zresztą, że w Łęcznej czuje się jak w domu.

**• Zimą do zespołu dołączyli też Adrian Cierpka i Bartłomiej Kalinkowski.**

– Cierpka ostatnio zachorował i musiał kilka dni odpocząć, a Kalinkowski nie był w pełni przygotowany, bo przyjechał do nas lekko kontuzjowany. Liczę na to, że obaj zawodnicy zwiększą rywalizację o prawo gry w podstawowym składzie. Żaden z tych nowych piłkarzy nie dostanie niczego za darmo. Będą musieli ciężko pracować, a wszystko zweryfikuje liga. Wówczas decyzje dyrektora sportowego i moje także zostaną zweryfikowane. Musimy poczekać.

**• Ostatnio pojawiły się informacje, że rozglądacie się jeszcze za bramkarzem.**

– Mój plan był taki by kadrę przebudować latem

i zająć jak najwyższą pozycję w tabeli II ligi w pierwszej części sezonu. I to się udało. Wobec tego zimą miały być tylko dwa, trzy ruchy kadrowe. Dlatego temat transferowy jest zamknięty.

**• Jaki jest harmonogram treningów przed generalnym sprawdzianem z GKS Tychy w najbliższy weekend?**

– Zawodnicy w niedzielę i poniedziałek mieli wolne żeby odpocząć. We wtorek przeszli badania krwi na podstawie których oceniono ich poziom zmęczenia. Kończymy z zajęciami na sztucznym boisku i przechodzimy na boisko trawiaste. W środę trenujemy dwa razy. W czwartek i piątek raz, skupiając się głównie na taktyce. Potem czeka nas mecz kontrolny.

## Załatwiła ich Lasek

**I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH**

Szczypiornistki MKS AZS UMCS Lublin wyraźnie przegrały z faworyzowanymi zawodniczkami UKS Varsovia Warszawa 28:39. Duży wkład w zwycięstwo gości miała do ubiegłego sezonu broniąca barw Lublina – Jagoda Lasek. Mecz rozpoczął się początkowo był wyrównany. W 17. minucie, po dwóch golach z rzędu Magdaleny Markowicz, miejscowe traciły tylko jedną bramkę (10:11). Ale od tego momentu inicjatywa zdecydowanie przeszła na stronę szczypiornistek ze stolicy. Coraz częściej we znaki miejscowym dawała się ich była zawodniczka – Jagoda Lasek. W dużej mierze dzięki jej skutecznej grze po 25 minutach spotkania UKS pewnie prowadził 18:11. Po zmianie stron warszawianki ani przez moment nie mogły czuć się zagrożone. Gospodynie podjęły walkę, która od czasu do czasu przynosiła radość kibicom zgromadzonym w hali Globus. Dobrze na skrzydle radziła sobie Katarzyna Suszek. Na dziesięć minut przed końcem wynik był jednak właściwie przesądzony. Przyjezdne prowadziły 34:21. Bez kłopotów dowiozły przewagę do syreny kończącej mecz.

**MKS AZS UMCS Lublin – UKS Varsovia Warszawa 28:39 (14:21)**

**Lublin:** Nóżka, Dziuba, Żywot, Chodor 3, Markowicz 3, Warias 1, Suszek 7, Tomczyk 7, Kuc, Dąbala, Mikocka 3, Byzdra 1, Wlasiuk 3.

**Varsovia:** Leśniak 6, Gerej 1, Jarosiewicz 1, Puckowska 9, Brzyk 3, Koc 3, Zub 4, Janik 1, Mikocka 3, Klarkowska, Lasek 8, Krupa.

**Pozostałe wyniki:** AZS-AWF Warszawa – AZS Uniwersytet Warszawski 38:21 • SMS ZPRP I Płock – MTS Kwidzyn 35:32 • ChKS PL – WKPR Wesola Warszawa 27:22 • KS Kościerzyna – MKS Karczew 38:23 • SPR Sambor Tczew – SMS ZPRP II Płock 30:25.

1. Sambor	17	45	549-388
2. Varsovia	16	44	575-388
3. Kościerzyna	17	43	596-441
4. Jutrzenka	16	36	477-446
5. ZPRP II	15	31	459-369
6. AZS-AWF	15	27	424-413
7. Kwidzyn	17	23	474-517
8. AZS UMCS	17	19	434-462
9. ZPRP I	16	15	447-485
10. Wesola	17	15	410-462
11. ChKS	16	12	352-463
12. Karczew	16	8	378-463
13. AZS UW	17	0	360-638

## Jedną nogą w półfinale

**PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH** Górnik Łęczna zainaugurował oficjalne granie w 2020 roku i pokonały Medyka Konin

Faza ćwierćfinałowa zmagania o Puchar Polski jest rozgrywana w formie dwumeczu, więc oba zespoły spotkają się ze sobą jeszcze raz. Rewanż jest planowany na czwartek na godz. 12 w Łęcznej.

Starcie w Koninie było rywalizacją dwóch najbardziej rozpoznawalnych ekip kobiecych w Polsce. Trzeba przyznać, że kibice nie zawiedli się, bo spotkanie stało na niezłym poziomie. Co najważniejsze, Górnik spisał się na miarę oczekiwań i wygrał 3:1.

Mistrzyni Polski rozpoczęły w imponujący sposób, bo już w 3 min objęły prowadzenie. Piękną bramkę uderzeniem bezpośrednio z rzutu wolnego zdobyła Patricia Hmirova. To był zresztą wspaniały dzień dla Słowaczki, bo w 45 min podwyższyła na 2:0, kiedy wykorzystana zamieszanie w polu karnym Medyka.



Ewelina Kamczyk tym razem nie zdobyła bramki. Świetnie zastąpiła ją jednak Patricia Hmirova, która zdobyła 3 bramki  
FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Po zmianie stron Hmirova skompletowała hat-tricka i w 49 min nie dała szans Aubrei Corder. Medyk w 58 min zdołał zmniejszyć rozmiary porażki, bo strzałem

z dystansu popisała się Gabriela Grzywińska, była zawodniczka Górnika. Gospodyniom w odrabianiu strat nie pomógł fakt, że w końcówce musiały sobie radzić

w dziesiątkę, bo z boiska za czerwoną kartkę wyleciała Alicja Piechocka. (KK)

**Medyk Konin – GKS Górnik Łęczna 1:3 (0:2)**

**Bramki:** Grzywińska (58) – Hmirova (3, 45, 49).

**Medyk:** Corder – Sałata, Gedgaudaite, Sirant (30 Eremenkova), Zajac, Piechocka, Liskova (60 Maskiewicz), Kaletka (84 Nowak), Grzywińska, Chudzik, Gawrońska.

**Górnik:** Palińska – Dyguś, Kovtun, Grec, Zajac (46 Niedbała), Matysik, Lefeld (69 Hryb), Hmirova, Grabowska, Kamczyk, Karczewska (84 Jędrzejewicz).

**Żółte kartki:** Piechocka. **Czerwona kartka:** Piechocka (83 min za dwie żółte). **Sędziowa:** Gębka. **Widzów:** 100

**Pozostałe wyniki:** KKS Czarni Sosnowiec – Tarnovia Tarnów 4:0 • GKS GieKSa Katowice – UKS SMS Łódź 0:3 • Kobiecty KP Bydgoszcz – Olimpia Szczecin 1:1. Mecze rewanżowe zostaną rozegrane w dniach 19-20 lutego.

**Multi Multi (18.02), godz. 14**  
7, 16, 19, 22, 31, 35, 40, 50, 51, 52, 53, 54, 62, 66, 67, 69, 71, 72, 73, 76. Plus 19.

**Multi Multi (17.02), godz. 21.40**

6, 7, 10, 11, 20, 24, 27, 35, 38, 39, 40, 41, 51, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 79. Plus 11.

**Mini Lotto (17.02)**

21, 22, 24, 33, 38.

**Ekstra Pensja (17.02)**

5, 6, 13, 15, 28 – 2.

**Ekstra Premia (17.02)**

9, 13, 16, 23, 30 – 2.

**Kaskada (18.02), godz. 14**

1, 2, 5, 8, 9, 10, 11, 15, 16, 19, 23, 24.

**Kaskada (17.02), godz. 21.40**

1, 2, 5, 6, 7, 9, 10, 13, 15, 19, 20, 24.

**Super Szansa (18.02), godz. 14**

5, 2, 2, 8, 4, 7, 5.

**Super Szansa (17.02), godz. 21.40**

3, 3, 1, 9, 9, 6, 9.

KARTKA Z KALENDARZA

**1594**

król Polski Zygmunt III Waza został koronowany na króla Szwecji

**1807**

na Starym Rynku w Bydgoszczy uroczystie odczytano dekret Napoleona Bonaparte o utworzeniu Księstwa Warszawskiego

**1878**

Thomas Alva Edison opatentował fonograf

**1924**

urodził się Lee Marvin, amerykański aktor

**1964**

premiera filmu "Parasolki z Cherbourg" w reżyserii Jacques'a Demy'ego z Catherine Deneuve w roli głównej

**1982**

dokonano oblotu samolotu pasażerskiego Boeing 757

**1984**

w Sarajewie zakończyły się XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie

**1988**

premiera 1. odcinka serialu kryminalnego "Na kłopoty... Bednarski" w reżyserii Pawła Pitery. W roli głównej: Stefan Friedmann

**2010**

XXI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Vancouver. Justyna Kowalczyk zdobyła brązowy medal w narciarskim biegu łączonym

**20,4**

tony to waga modułu bazowego stacji orbitalnej Mir o długości 3,3 metra. Moduł został wystrzelony 19 lutego 1986 roku



FOT. SONY MUSIC POLAND

## Gwiazdy na FEST Festival

**MUZYKA** FEST Festival odkrywa kolejnego wykonawcę. Do ogłoszonego dotychczas grona artystów (Mark Ronson, James Bay, Taco Hemingway, Nothing But Thieves, Denzel Curry, The Blaze), dołącza amerykański piosenkarz i autor tekstów Khalid.

Khalid Donnel Robinson to międzynarodowa gwiazda gatunków na pograniczu R&B, soul oraz pop. Jego debiutancki singiel „Location” wydany w 2016 roku, zgromadził ponad 400 milionów wyświetleń w serwisie YouTube. Pierwszy album - „American Teen”

- pokrył się podwójną Platyną i otrzymał 5 nominacji do nagród Grammy. W minionym roku ukazała się jego druga płyta zatytułowana „Free Spirit”.

FEST Festival odbędzie się w dniach 13-15 sierpnia na terenie Parku Śląskiego w Chorzowie.

# 10 punktów widzenia

**NA SCENIE** Teatr coraz częściej eksperymentuje z nowymi technologiami. W spektaklach wykorzystuje wirtualną i rozszerzoną rzeczywistość. Dzięki nowym technikom widzowie sami decydują, co oglądają i w jakiej kolejności. Wystarczy zmienić okulary, by zmienić perspektywę

- „Biesy VR” to próba znalezienia nowej formy spektaklu, reforma wieczoru w teatrze, która też odpowiadałaby rewolucji, jakiej dokonał Dostojewski w ramach powieści. Stworzył on powieść polifoniczną, gdzie jest wiele niezależnych głosów, głos autorski jest tylko jednym z nich, a każdy ma prawo, żeby dochodzić do pełnej świadomości i być w niezgodzie z poglądami autora. Próbuję znaleźć w teatrze taką formę i dlatego w tym przedstawieniu widz jest współautorem - tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria Innowacje Natalia Korczakowska, reżyser spektaklu „Biesy VR” i dyrektor artystyczna STUDIA teatrgalerii.

Teatr coraz chętniej wprowadza do spektakli elementy wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości. Już w 2016 roku londyński Teatr Narodowy uruchomił Immersive Storytelling Studio, aby zbadać, jak wirtualna i rozszerzona rzeczywistość może poprawić wrażenia odbiorców.

Przykładem może być doświadczenie VR towarzyszące „All Kinds of Limbo”, gdzie użytkownicy mogą oglądać głównego wykonawcę pod dowolnym kątem w 360 stopniach.

Royal Shakespeare Company stworzył z kolei cyfrowego awatara, którym aktor steruje poprzez własny ruch w czasie rzeczywistym. Innym przykładem może być produkcja „Cosmos Within Us”, czyli eksperyment opowiadający historię, która zaciera granice między VR a rzeczywistością. Uczestnicy zostają wciągnięci w umysł 60-letniego mężczyzny z chorobą Alzheimera, który stara się zachować wspomnienia z dzieciństwa.

W ślady największych teatrów na świecie idzie też STUDIO teatrgaleria. „Biesy VR” łączy sztukę z elementami wirtualnej rzeczywistości, w której widz sam decyduje, w jaki sposób ogląda teatr.

- Dzięki wirtualnej rzeczywistości udało nam się przetłumaczyć spektakl na



FOT. NEWSERIA INNOWACJE

Dzięki wirtualnej rzeczywistości udało nam się przetłumaczyć spektakl na wystawę. To właśnie zabawa, czy to wystawa, czy to spektakl, jest głównym źródłem przyjemności - mówi Natalia Korczakowska, reżyser spektaklu „Biesy VR” i dyrektor artystyczna STUDIA teatrgalerii

wystawę. To właśnie zabawa, czy to wystawa, czy to spektakl, jest głównym źródłem przyjemności. Całe przedstawienie opiera się na ruchu, tzn. można swobodnie chodzić po różnych instalacjach, które są w teatrze, jedną z nich jest świat wirtualny, ale poza tym jest też bardzo bogata przestrzeń

wokół - mówi Natalia Korczakowska.

„Biesy VR” to sztuka-wystawa. Na wszystko widz patrzy z perspektywy jednej z postaci sztuki - Szygalewa, uznawanej przez krytyków za autora systemu totalitarnego i wcielenie zła. W izolacji można wziąć udział w jego przesłuchaniu (w sztuce

Szygalew jest kobietą), a w świecie wirtualnym wybrać się w podróż po jego umyśle. Zmiana okularów wirtualnej rzeczywistości oznacza jednocześnie zmianę perspektywy. - Szygalew mówi, że potrzebowałaby 10 wieczorów, żeby przedstawić treść swojego wykładu, przekazać, dlaczego taka jest, dlaczego od całkowitej wolności wychodząc, skończyła na absolutnym despotyzmie. Te 10 wieczorów to 10 stanowisk z 10 Oculusami (okularami VR - przyp. aut.) i 10 wejść w świat wirtualny. 10 punktów widzenia, z których każdy jest inny i w których zawarte są dialogi i rozmowy z „Biesów” Dostojewskiego, nagrane w technologii VR.

To już kolejny eksperyment formalny w STUDIO teatrgaleria, którego celem jest zniesienie granicy między teatrem a sztukami wizualnymi. Sztuka miała swoją premierę 14 lutego, będzie można ją jeszcze zobaczyć 28 marca.

NEWSERIA INNOWACJE

## Zbuduj sobie szpital



FOT. TWO POINT STUDIOS

**GRAMY** Za tydzień, 25 lutego, do sprzedaży trafi ekonomiczna gra strategiczna Two Point Hospital na PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch. Wszędzie będzie dostępna polska (napisy) wersja językowa.

NA PC gra ukazała się w sierpniu 2018 roku i zebrała dobre opinie. W serwisie Steam na 11 247 recenzji, 90 proc. to recenzje pozytywne.

Co czeka na graczy? Wcielamy się w ordynatora szpitala. Naszym zadaniem będzie

rozbudowa placówki i planowanie nowych oddziałów, leczenie pacjentów, doskonalenie i wybór odpowiedniego personelu. Trzeba będzie też zadbać o odpowiedni sprzęt medyczny i zająć się najtrudniejszymi

przypadkami. Od premiery na PC gra zyskała szereg ulepszeń i aktualizacji, takich jak opcja kopiowania pomieszczeń czy personalizacja pracowników. Gracze konsolowi otrzymają również niedawno dodane roz-

szerzenia fabularne: obejmą władze w szpitalach śnieżnego regionu w rozszerzeniu „Wielkastopa” czy zbudują nowe placówki w tropikach dzięki dodatkowi „Wyspa Peberberley”.

(RAD)